Nr. 356 (z dod. por.). Dnia 27 grudnia. Czwartek. Dnia 15 (27) grudnia 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku, kop. 5; dodatek poranny kop 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) odprawiona będzie przed obrazem Pana Jezusa Nazarańskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej pobożnym podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— Jutro, o godz. 9 zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Francuska izba deputowanych była w poniedziałek widownią jednej z owych burz elementarnej siły, jakie zbyt często szarpią wątkiem obrad parlamentarnych w pałacu Bourbonów, aczkolwiek nie zawsze potęgują się do tych wymiarów.

Minister wojny jen. Mercier wniósł projekt prawa w sprawie szpiegostwa wojennego i zdrady kraju, orzekający, że każdy przekonany o popełnieniu zdrady kraju żołnierz, zarówno w czasach pokoju, jak wojny, ma być karany śmiercią.

Deputowany socjalistyczny Jaurès wnosi równocześnie projekt zmiany kodeksu wojskowego, znoszącej karę śmierci. Trudno o brutalniejsze zetknięcie się naraz dwóch ostateczności.

Jaurès powiada: Musi panować równe prawo dla wszystkich. Od lat dwudziestu wszyscy zdrajcy we Francji unikali kary, począwszy od Bazaine'a. Tak się stało i w sprawie Dreyfusa. Nie skazano go na śmierć, ponieważ nie chciano. Tu odzywa się w centrum okrzyk zgrozy: On obraża sąd wojenny! Do porządku! Prezydujący Brisson, z początku niezdecydowany, udziela potem Jaurès'owi upomnienia. Jaurès mówi dalej: Już nasze dzisiejsze przepisy pozwalają skazywać zdrajców na śmierć (okrzyki: nie!). Żądamy rewizji wszystkich tych artykułów wojskowego kodeksu karnego, które pozwalają żołnierzy za drobną niesubordynację, będącą dziełem chwilowego impulsu, rozstrzelać.

Powstaje teraz nieopisany zgiełk w izbie. Prezydent dzwoni bez skutku, Jaurès usiłuje przekrzyczeć całą izbę. Stara on się napróżno dowieść, że Dreyfus mógł być skazany na śmierć na podstawie praw obowiązujących już dzisiaj. Izba chce go koniecznie pozbawić słowa. Brisson pragnąłby najznakomitszego mówcę lewicy łagodnie powściągnąć, Jaurès powtarza wciąż nieugięcie: „Nie chciano go na śmierć skazać!" Wreszcie składa swój wniosek na stole prezydenta i wraca do ławek.

Prezes gabinetu Dupuy stawia pytanie wstępne, odpychające insynuację tych, którzy pod pozorem obrony słabszych usiłują nadwerężyć i zwichnąć całą karność w armji. Rząd dzisiejszy ani przez chwilę nie pozostałby na swojem miejscu, gdyby izba wzięła choćby tylko pod obrady wniosek Jaurès'a (długie, grzmiące oklaski).

Jaurès powraca i w pełnej ognistego zapału mowie łży gabinet dzisiejszy, przyłapany (według niego!) na szacherce z kosmopolityczną bandą oszustów.

Minister oświaty Leygues: Proszę wyszczególnić fakty.

Jaurès: Rząd ma czoło stanąć tutaj po uchwale izby w sprawie kolei południowej.

Minister robót publicznych Barthou, blady jak chustka, drżący wściekłością, porywa się z fotelu i woła: „Panie Jaurès, łżesz pan!" (Oklaski i wrzawa trwają kilka minut.) Brisson ukazuje się słabym. Konserwatysta Gamard: Nie mamy przewodniczącego!

Jaurès: Większość wie o tem dobrze, że nie my kłamiemy. Kłamstwo jest po stronie tych, którzy owładnęli rządem i broniąc własnego zagrożonego interesu, zasłaniają się puklerzem patrjotyzmu!

Brisson każe mówcy cofnąć te słowa.

Jaurès powtarza jeszcze zuchwalej oskarżenie wszystkich, którzy od lat piętnastu rządzili z pałacu Bourbonów Francją.

Brisson: Stwierdź pan, że słowa te nie odnoszą się do żadnego z członków rządu, gdyż będę zmuszony zastosować art. 124, wykluczający deputowanego na pewien czas z izby.

Jaurès: Mówiłem o większości, a tem samem o jej przewódcach! Brisson odczytuje art. 124; Jaurès opuszcza trybunę. Ogromna większość powstaje za zastosowaniem rzeczonej cenzury. Nawet radykaliści podnoszą się z miejsc. Jaurès patrzy pogardliwie dookoła i naradza się z Vaillantem, czy ma, jak niegdyś Thivrier, ustąpić dopiero przed siłą zbrojną? Decydują się, że dla przewódzcy stronnictwa byłoby to niewłaściwem. Jaurès wychodzi więc dobrowolnie z ironicznym uśmiechem na ustach. Bulanżysta Richard łży dalej całą ławę ministrów. Prezydujący Brisson załamuje rozpaczliwie ręce i oświadcza nagle, że posiedzenie izby zamknięte.

Po kwadransie otwiera je Brisson napowrót. Izba odrzuca 437 głosami przeciw 85 wzięcie wniosku Jaurèsa pod obrady. Gauthier wyraża przekonanie, że w obowiązującym kodeksie wojskowym niema kary śmierci za zdradę. Minister wojny jen. Mercier zgadza się na wnionek Gauthiera, żądający uznania na-

Nowe powieści.

P. Hajota wróciła do regularnej roboty autorskiej. Po obrazkach, osnutych na tle wspomnień afrykańskich, napisała powieść dwutomową p. t. „Ich syn" (nakład Teodora Paprockiego).

„Ich synem" jest młody Tadeusz Daleniecki, wychowany w Ameryce. Śpieszył on na skrzydłach tęsknoty do kraju, do matki, której nie widział od lat dwunastu. Dzieckiem był, kiedy popłynął do Nowego Jorku, mężczyzną, kiedy wracał.

Jego ojciec, z którym przebywał za morzem, opowiadał mu tyle dobrego o matce, z taką czcią i pamięcią serdeczną o niej zawsze mówił, iż Tadeusz spodziewał się zastać w Warszawie kobietę świętą, oddaną obowiązkom właścicielki ziemskiej i żyjącą wspomnieniami dalekiej rodziny.

I ona miała jechać do Nowego Jorku, ale przerazіwszy się morza, została w Europie. Ujrzawszy się w obliczu oceanu, doznała takiej trwogi, iż nie mogła się przezwyciężyć. Zdawało jej się, że morze pochłonie ją natychmiast, gdy stanie na pokładzie okrętu. Zamiast tedy pójść za mężem, co było jej powinnością, chociażby ją nawet w istocie czekała jakaś katastrofa, wróciła z córeczką do Warszawy.

Rzecz wiadoma, iż samotność nie jest dla nikogo dobrym doradcą, a najmniej dla kobiety. Tylko natury niepospolite, utalentowane lub nieszczęśliwe, rozczarowane przenoszą ciszę nad gwar pospolitego życia.

Pani Daleniecka, oderwana od męża i od zwykłych zajęć kobiety, zaczęła się nudzić. Zabezpieczona materjalnie o tyle, że nie potrzebowała pracować, i nie czując pociągu do mieszkania na wsi, poszła zwykłą drogą kobiet bezczynnych—padła ofiarą zręcznego Don Juana.

Gustu trudno jej odmówić, autorka bowiem przystroiła jej kochanka, pana de Soligny-Kierczyńskiego, we wszystkie przymioty uwodziciela. Młody, przystojny, bogaty, wykształcony, a nawet utalentowany, mógł się Kierczyński podobać. Nie sama tylko pani Daleniecka uległa czarowi jego osobistości,

I tak stało się, że Tadeusz, wróciwszy do kraju. doznał bardzo bolesnego zawodu. Zamiast kobiety świętej, czystej, znalazł w Warszawie wytrawną elegantkę i rozrzutnicę, splamioną miłością niedozwoloną. Nie odrazu oczywiście dowiedział się o hańbie, która zaciężyła na jego młodem życiu.

Matki, zapominające o swoich obowiązkach, i dzieci, cierpiące za ich winy, nie są w beletrystyce europejskiej pomysłem nowym. Na dziesięć powieści i komedyj francuskich zajmuje się dziewięć wiarołomstwem. I Niemcy, Norwegja i Włochy nie krępują się żadnemi względami. Jedyna Anglja produkuje beletrystykę „moralną".

Nasza powieść, szersza i głębsza od zagranicznej, więcej od niej społeczna, posługuje się erotyką zwykle jedynie jako środkiem pomocniczym do łączenia poszczególnych części w całość artystyczną. Tylko kobiety odtwarzają u nas miłość dla niej samej, co bardzo naturalne, miłość bowiem jest główną treścią życia niewieściego.

„Ich syn" Hajoty jest dziełem nawskróś erotycznem. Miłość stanowi w niem tło i prowadzi czynność. Wszystko, co się w powieści dzieje, odnosi się do niej. Miłość pani Danieckiej do pana de Soligny-Kierczyńskiego wytwarza sytuacje tragiczne; miłość panny Władysławy Talskiej do tego samego lwa sprowadza rozwiązanie, katastrofę.

I jedna i druga miłość należy do rodzaju zakazanych. Pani Daleniecka nie ma prawa kochać, bo zaprzysięgła wiarę mężowi; panna Władysława nie powinna kochać w taki sposób, jak jej autorka każe, bo nie zaprzysięgła jeszcze owej wiary.

Oryginalna to panna... Piękna, utalentowana, obdarzona temperamentem niepospolitym, marzyła przez długie lata o sławie i miłości, a wycierała posadzki sal i salonów, szukając „dobrej partji". W pogoni za mężem, któryby odpowiadał ambicjom jej matki, uroniła młodość i jej swobodę. Przekroczyła trzydziestkę, zgorzkniała, straciła humor, a ów pan i władca z nazwiskiem i majątkiem, bo o to szło pani Talskiej, jak prawie wszystkim matkom, nie nadszedł.

Koło wielbicielów, zrazu bardzo szerokie, zwężało się z każdym rokiem. Przy starej pannie został tylko jeden wierny przyjaciel, trzymany w odwodzie, kochający niezmiennie mimo niemądrej taktyki pani Talskiej.

Ale nie dla niego biło serce panny Władysławy. Dumną dziewczynę olśnił arystokratyczny Kierczyński, magnat, literat, malarz, wielki, zblazowany pan, zajmujący się wszystkiem po dyletancku, udający amatora tam, gdzie był mistrzem. O jego uścisku marzyła panna Talska, dla jego miłości byłaby nawet dobre poświęciła imię.

I podeptała w istocie wszystkie umowy moralno-towarzyskie, gdy Kierczyński zauważył jej namiętność. Panna, nie doczekawszy się męża, uciekła z eleganckim Don Juanem do Paryża.

Natury tak gwałtowne i nierozważne, spotykane w powieściach francuskich lub skandynawskich, nie dziwią i nie oburzają nikogo, w naszych zaś gorszą zwykle czytelników. Ma to znaczyć, że społeczeństwo nasze nie wydaje kochanek w dużym stylu, owych *grandes amoureuses* beletrystyki paryskiej.

Czy tak?... Ktokolwiek żył trochę w świecie i umiał patrzeć, widział i u nas typy, nadające się wybornie do romansów erotycznych. I nasze kobiety umieją czasem poświęcić dużo dla miłości, a zawsze więcej od mężczyzn.

Miłość niedozwolona, obywająca się bez sankcji legalnego związku, przejawia się u nas w formie innej, jak we Francji i Włoszech. Zwykle dramatyczna, tragiczna, oblana łzami, nie jest ona tak pusta,

głości projektu rządowego. Znakomity prawnik Leveille przecina węzeł gordyjski kwestji, zapewniając, że wedle obowiązujących przepisów Dreyfus nie mógł być skazany na śmierć.

Izba uchwala nagłość projektu rządowego 542 głosami przeciw trzem.

Tymczasem świadkowie Jaurèsa: Rouanet i Viviani, zanoszą ministrowi Barthou wyzwanie na pojedynek. Świadkami Barthou są Lavertujeon i Laffon. Pojedynek na pistolety ma odbyć się w lasku Saint-Ouen.

Nowy gabinet bułgarski składa się wyłącznie z konserwatystów i unjonistów rumelijskich. Zwolennicy Radosławowa i Cankowa nie weszli do niego. Teki rozdzielono w sposób następujący: Stoiłow prezydjum i sprawy wewnętrzne; Naczowicz, zewnętrzne; Geszow, finanse; pułkownik Petrow, wojna; Wieliczkow, oświata; Minczowicz, sprawiedliwość; Madżarow, roboty publiczne.

Najdonioślejszym wypadkiem na chińsko-japońskim terenie walki jest tym razem—wysłanie przez rząd chiński urzędowego pełnomocnika do rokowań bezpośrednich z Japonją o pokój. Jest nim wiceprezes rady stanu (Tsung-Li-Yamen) Chang-Yiu-Huan, który wraz z dodanym mu do pomocy urzędnikiem Tao udać się miał już do Tokio.

Br. Z.

— Wieść o zamianowaniu Jenerał-Adjutanta Józefa Włodzimierzowicza Gurko Jenerał-Feldmarszałkiem i o mającym wkrótce nastąpić jego wyjeździe z Warszawy rozeszła się po kraju z niewypowiedzianą szybkością. W Warszawie i ze wszystkich stron kraju, od naczelników rozmaitych zarządów i dykasteryj zaczęły nadchodzić oświadczenia z prośbą o dozwolenie przedstawienia się Jego Ekscellencji, dla złożenia powinszowań z powodu łaski Monarszej i pożegnania się przed wyjazdem.

Z powodu wielkiej liczby pragnących się przedstawić, przedstawienia odbywały się codziennie: (dnia 19-go—instytucje sądowe, 21-go—wszyscy gubernatorowie), lecz najliczniejsze przedstawienie odbyło się w d. 22-im grudnia o godz. 1-ej z południa.

O tej godzinie w byłym Zamku królewskim zgromadzili się urzędnicy zarządu Głównego Naczelnika Kraju, z pomocnikiem jenerał-gubernatora, senatorem baronem N. N. Medemem na czele, władza naukowa pod wodzą kuratora okręgu r. t. A. L. Apuchtina i naczelnicy innych oddzielnych zarządów z urzędnikami tychże zarządów do klasy VI-ej włącznie.

Jego Ekscellencję po wyjściu z wewnętrznych apartamentów do sali, gdzie znajdowali się urzędnicy zarządu Jenerał-Gubernatora, powitał ich imieniem rz. r. st. Pankow, który powiedział co następuje:

„Od urzędników kancelarji i innych bezpośrednio podległych Waszej Ekscellencji a tu zgromadzonych mam honor złożyć Waszej Ekscellencji najszczerszą z całego serca wdzięczność ich za przychylną dla nich opiekę w ciągu więcej, niż jedenastoletniego zarządzania krajem i wyrazić głęboki żal, że utracają tę opiekę, przy której mogli pracować, nie oglądając się na strony i z silną wiarą w dzień jutrzejszy.”

W odpowiedzi na to Jego Ekscellencja raczył się zwrócić do obecnych ze słowami:

„Dziękuję wam wszystkim, panowie, za waszą służbę. Jestem przekonany, że i przy moim następcy trwać ona będzie w tych samych warunkach, jak i przy mnie, i że waszą pracą zabezpieczycie sobie trwałą pozycję. Z duszy życzę wam zupełnego szczęścia w służbie i w życiu. Jeszcze raz dziękuję wam, panowie.”

Potem Jego Ekscellencja raczył przejść do sali Portretowej, gdzie byli zgromadzeni urzędnicy władz ministerjum oświecenia narodowego.

Tutaj, wraz z r. t. A. L. Apuchtinem, znajdowali się: pomocnik kuratora rz. r. st. Popow, niedawno mianowany rektor uniwersytetu Kowalewski, wszyscy profesorowie uniwersytetu, dyrektor instytutu weterynaryjnego, naczelnik dyrekcji naukowej warszawskiej, dyrektorowie i inspektorowie gimnazjów i szkoły realnej oraz inni urzędnicy zarządu oświecenia narodowego. Wszedłszy tu, Jego Ekscellencja raczył się zwrócić do obecnych z następującemi słowami:

„Bardzo jestem ucieszony tem, że zapragnęliście panowie pożegnać się ze mną. Zadanie działalności zarządu naukowego jest w ogólności bardzo trudne i doniosłego znaczenia; szczególne znaczenie działalność ta posiada na kresach naszej wielkiej Ojczyzny. Kształcić młode pokolenie w duchu zupełnego wiernopoddaństwa dla Monarchy i wiernego przywiązania do interesów Rosji, rozbudzić w niem głębokie poczucie niezbędnego, nierozdzielnego zjednoczenia kresów z centrum Ojczyzny—oto wielkie zadanie działalności zarządu naukowego.

„Im rozleglejszem jest państwo, tem konieczniejszem jest, aby kresy ściślej zespoliły się z centrum, na zasadzie bezgranicznego przywiązania i miłości ku Monarsze i Tronowi. Wiele tu już zrobiono, ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia we wskazanym kierunku. W ciągu blizko 12-tu lat mojej służby w kraju tutejszym miałem szczęście cieszyć się, patrząc na działalność zarządu naukowego w duchu russkiej narodowości i jej interesów. Życzę wam, panowie, abyście i w przyszłości kroczyli po tej drodze, po której szliście dotychczas stale i wytrwale, i która niewątpliwie prowadzi do chwały i pomyślności naszej wielkiej Ojczyzny, pod rządami ukochanego i drogiego Monarchy, naszego Młodego Cesarza.

„Na szczególną uwagę zasługuje niższe wykształcenie; w szkołach początkowych uczy się lud prosty, a on to właśnie jest, że tak powiem, solą ziemi na tutejszych kresach, i dlatego działalność zarządu naukowego powinna być szczególnie zwrócona na kształcenie go w duchu zjednoczenia z całą Rosją.

„Jeszcze raz, panowie, życzę wam wszystkiego dobrego na waszej trudnej drodze.”

Następnie kurator okręgu naukowego warszawskiego, zwracając się do Jego Ekscellencji, złożył mu w imieniu całego okręgu powinszowania z powodu obdarzenia go rangą Jenerał Feldmarszałka i wyraziwszy życzenia zupełnego wyzdrowienia i pokrzepienia sił, dziękował Jego Ekscellencji za miłościwe słowa, wypowiedziane o działalności zarządu naukowego, przez czas jego zarządzania krajem Przywiślińskim.

Z sali Portretowej Jego Ekscellencja przeszedł do sali Kolumnowej, gdzie w odpowiedzi na serdeczne powitanie zebranych tu urzędników raczył wypowiedzieć pożegnalne życzenia dalszej pomyślnej służby, przyczem oberpolicmajstrowi m. Warszawy jenerał-majorowi Klejgelsowi wyraził szczególne podziękowanie za postawienie policji na należnej wysokości.

Przyjęcie zakończyło się przedstawieniem Jenerał-Feldmarszałkowi niektórych osób prawosławnego duchowieństwa miasta Warszawy.

(Warsz. Dniewn.)

— Pełniący obowiązki Jenerał-Gubernatora Warszawskiego, senator baron Medem przyjmuje w interesach służby, oraz osoby pragnące przedstawić się Jego Ekscellencji w poniedziałki i piątki o godz. 10-ej z rana w Zamku,—osoby zaś, podające prośby, tylko w piątki, również w Zamku, o wskazanej godzinie.

(Warsz. Dniewn.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż opracowane zostały nowe przepisy, dotyczące organizacji szkół ludowych w prowincjach nadbaltyckich. Projektowane jest rozszerzenie wykładu na 4 (zamiast 3) zimy, przyczem już w drugim roku wykład ma być prowadzony wyłącznie w języku russkim.

= *Birż. wied.* donoszą, że senat rządzący ma rozstrzygnąć zasadniczą i ważną kwestję, czy możliwe jest łączenie w jednej osobie godności naczelnika ziemskiego oraz honorowego sędziego pokoju, t. j. reprezentację administracji i sądownictwa.

= *Graždanin* donosi, iż przy ministerjum finansów pod przewodnictwem członka rady ministra, rz. r. st. Cytowicza, utworzona została komisja, której zadaniem będzie opracowanie nowej ustawy giełdowej. Przed rozpoczęciem posiedzeń komisji p. Cytowicz zwiedzi główne giełdy w państwie, a mianowicie moskiewską, kijowską, warszawską i odeską.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż projekt zmian w przepisach, dotyczących stempla spadkowego, powierzony został do przejrzenia nowej komisji, złożonej z członków ministerjów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, kontroli państwa oraz przedstawicieli adwokatury. W liczbie tych ostatnich znajduje się adw. przys. Wł. Spasowicz.

= *Now. wr.* donosi, iż dzieci do lat 10-iu w klasie czwartej opłacają czwartą część normalnego biletu kolejowego.

jak paryska i nie tak wesoła, jak rzymska i neapolitańska, ale bywa równie silna i bezwzględna.

Panna Talska, oświadczająca się pierwsza Kierczyńskiemu i z pominięciem wstydliwości niewieściej, może się komuś niedoświadczonemu w tym kierunku wydać karykaturą. Ale światowcy, dla których tajemnice buduarów nie są obce, wiedzą bardzo dobrze, że Hajota odtworzyła typ prawdziwy. Nie mężczyźni, lecz kobiety są zwykle w stosunkach nielegalnych stroną podbudzającą. Chociaż się płcią słabą zowią, mają one w miłości daleko więcej odwagi, energji i przedsiębiorczości, aniżeli połowa mocna.

Mężczyzna, jeżeli nie jest zawodowym lowelasem, krępuje się w takich razach różnemi względami. Jego kroki zaczepne powstrzymuje mąż, dziecko, stosunki przyjazne łączące go z domem, poczucie obowiązku itd. Nie tak kobieta. Gdy się raz zdecydowała, wówczas zmierza prosto do celu, nie oglądając się ani w prawo, ani w lewo. A nietylko nie liczy się z niczem, lecz wynajduje sama, rozmyślnie, sytuacje niebezpieczne, nieprzyjemne, jakby chciała wypróbować odwagę wybranego. Rozważny mężczyzna nazywa się wtedy tchórzem, a uczciwy—niedołęgą.

Każdy mężczyzna, który ma do rozdania jakiś przymiot niepospolity—sławę, talent, niezwykłą urodę, wielki majątek, duże nazwisko, odwagę osobistą — każdy, który wychyla się czemkolwiek ponad poziom przeciętność, bo tylko w blasku opalają sobie *les grandes amoureurs* skrzydła, mógłby opowiedzieć dużo o cnotach domowych naszych elegantek.

Przeto nie z fantazji czerpała Hajota swoje typy niewieście. Są one prawdziwe, nawet wtedy, kiedy robią wrażenie tworów chorobliwych.

Część erotyczna „Ich syna” wytrzymuje krytykę. Wycieniowana starannie, z subtelnością niewieścią, nie pozostawia pod względem artystycznym nic do życzenia. Z kilku scen wieje taka poezja, na którą się tylko kobieta zdobyć może, gdy płacze łzami nieszczęśliwej miłości. Panna Talska, dumająca w niemej boleści, z twarzą, opartą na zimnej szybie okna, klasycznie piękna, zrezygnowana, nad swoją dolą sierocą, mogłaby natchnąć każdego malarza do obrazu mistrzowskiego. Wszystkie sceny pomiędzy Tadeuszem a Ewą ogrzewa ciepło odczutej erotyki.

Mniej korzystnie przedstawiają się typy męskie Hajoty.

Rzecz szczególna, że dwie płcie, przeznaczone dla siebie, żyjące z sobą od lat tysięcy, dopełniające się nawzajem, rozumieją się tak mało. Bardzo rzadko potrafią się autorki wcielić w duszę męzczyzny. Ilekroć odtwarzają rysy, wyróżniające płeć mocną od słabej, wywołują zwykle uśmiech pobłażliwy.

Wszystkie sceny pojedynkowe Hajoty są tak dalekie od prawdy, jak kazuistyka od odwagi. Nie rezonuje się tyle i tak sztucznie, gdy się przychodzi do kogoś z groźbą śmierci. Tylko tchórze mówią w takich razach dużo, usiłując pokryć strach obfitością słów, Kierczyński zaś i Tadeusz nie są tchórzami. Zabawnie wygląda kobieta, kiedy pobrzękuje szablą lub błyska pistoletem. Każdy jej ruch przypomina wtedy dramatyczne pozy miernego aktora, każdy frazes silniejszy brzmi fałszywie. Odczuje to oczywiście tylko mężczyzna, dla którego rozprawy z bronią w ręku nie są nowiną.

I przeprowadzenie intrygi powieściowej nie świadczy o zręczności kompozytorskiej autorki. Bo wątła to nić, którą snuje i splata taki Redłuski. Daremnie usiłuje Hajota wzmocnić sztuczne wiązanie podłością pokątnego adwokata. Nikt nie pozbywa się majątku rodzinnego dlatego, że się jakiemuś szubrawcowi tak podoba.

Brak ciągłości akcji, rozwijanej stopniowo, postępującej ciągle w górę, jest główną wadą ostatniej powieści Hajoty, ale wada to tak powszechna w czasach ostatnich, iż dzieli ją autorka „Ich syna” z najlepszymi powieściopisarzami naszymi i obcymi. Trudniej dziś w beletrystyce epickiej o dobrą budowę, o prawidłową kompozycję, aniżeli o świeży pomysł.

Brak umiejętnie naszkicowanego planu wytwarza zwykle zbyteczną rozwlekłość. Treść „Ich syna” mogła była Hajota pomieścić doskonale w ramach jednego tomu, ale i nie potrzebne rozwałkowywanie bajki należy do stałych wad powieści współczesnej. Wszyscy pisarze, osnuwający swoje dzieła na szarem, bezbarwnem tle mieszczańskiem, mówią zawiele, powtarzając te same zawsze szczegóły i szczegółki.

Z postaci epizodycznych „Ich syna” zasługują na wyróżnienie bardzo dobrze pochwycone i odtworzone charaktery rządcy Djamentowicza i lokaja Józefa.

Język Hajoty, wszędzie poprawny, należy do zalet „Ich syna”.

. . . .

Już po zamknięciu tegorocznych feljetonów gwiazdkowych nadesłano do redakcji kilka nowości, którym należy się wzmianka życzliwa.

P. Jadwiga Chrząszczewska wydała trzy książeczki, świadczące o talencie autorki do literatury „młodocianej”. Jej „Opowiadania ciotuni” (nakład Orgelbranda) zawierają dwadzieścia dwie powiastek, popularyzujących w formie łatwej, miłej elementarne wiadomości przyrodnicze. Nawet starsi odczytują te drobiazgi, owiane szczerością, z rzeczywistą przyjemnością.

Tej samej autorki „Lutnia dziecięca” z muzyką Felicji Ginejko, obejmująca kilkadziesiąt marszów, gier i piosnek, nie razi niedbalstwem wiersza, zwykłem w wydawnictwach tego rodzaju.

Teodor Jeske-Choiński.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum rolnictwa uzyskało kredyt w ilości 2,500 rs. na zapomogi dla pięciu wystaw bydła dojnego w gubernjach wewnętrznych państwa.

= *Birż. wied.* piszą: W tych dniach, jak słyszeliśmy, na zebraniu ogólnem rady państwa rozstrzygana będzie ciekawa kwestja, dotycząca prawa żydów, korzystających z przywileju zamieszkiwania bez ograniczeń w całem państwie, do osiedlania się w pasie pogranicznym 50-wiorstowym w Besarabji oraz kraju zachodnim. Kwestja ta poruszona została z powodu jednego wypadku, który wywołał w senacie wybitną różnicę zdań.

= Połączenie nowego toru tramwajowego, podjętego przez Towarzystwo belgijskie od rogatek mokotowskich przez Polną i Koszykową do rogatek jerozolimskich, ze stacją towarową kolei wiedeńskiej nastąpi według wskazówek zarządu kolei wiedeńskiej nie od strony właściwej stacji towarowej z powodu niemożebności przecięcia torów kolejowych torem tramwajowym, lecz od strony ulicy Grójeckiej. przy rampach zapasowych. Stacja pasażerska mieścić się będzie przy zbiegu Koszykowej i Nowogrodzkiej, po ładunki zaś wagony będą dojeżdżały przez rogatki jerozolimskie na terytorjum stacyjne.

= Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy co następuje: „Egzekutorowie testamentu b. p. Majera Bersohna podają niniejszem do wiadomości, że w tym czasie przypadają do wypłaty między innemi następujące legaty: *a) Procent od sumy rs. 5,000*, ulokowanej w listach zastawnych ziemskich, na opłatę szkolną dla ubogich uczniów gimnazjalnych, w 3/4 częściach dla uczniów wyznania mojżeszowego, a w 1/4 dla uczniów wyznań chrześcijańskich, odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach. *b) Rs. 150 (sto pięćdziesiąt rubli)* na wpis dla studenta uniwersytetu warszawskiego wydziału lekarskiego wyznania mojżeszowego. Kandydaci, chcący się starać o otrzymanie powyższych legatów, winni przedstawić *ad a)* świadectwo władzy gimnazjalnej co do sprawowania i pilności oraz świadectwo dwóch obywateli co do ubóstwa, zaś *ad b)* takież świadectwo ubóstwa oraz świadectwo władzy uniwersyteckiej co do sprawowania i postępów w naukach i zgłaszać się z temi dowodami do biura domu handlowego M. Bersohn (Elektoralna 7) do d. 15-go stycznia 1895 roku.”

= P. oberpolicmajster, zauważywszy, jak donosi *Gaz. polic.*, przekroczenia, dotyczące zapalania lamp i gazu na schodach domów prywatnych, poleca komisarzom ze względu na bezpieczeństwo publiczne wzmocnić dozór, aby schody i sienie były oświetlone o zmierzchu i pod żadnym pozorem nie później od zapalania latarń gazowych na ulicach. Dziś np. oświetlenie schodów i sieni winno nastąpić punktualnie o godzinie 4-ej po południu.

= Gubernator lubelski zawiadomił p. oberpolicmajstra, że cholera w powiecie zamojskim zupełnie wygasła.

= Proszeni jesteśmy o podanie dla wiadomości licznych słuchaczów pogadanek p. Edmunda Jankowskiego, że druga serja tych pogadanek, stanowiących kurs praktyczny pomologji, rozpocznie się dopiero d. 8-go stycznia, we wtorek, o godz. 7-ej, w lokalu Tow. ogrodniczego, tj. w Bagateli.

= Monotonne życie pensjonarzy warszawskich domów zarobkowych w d. 24-ym b. m., w przeddzień Bożego Narodzenia wedle nowego stylu, było ożywione skutkiem uroczystej Gwiazdki, urządzonej dla tych nieszczęśliwych, w praskim domu zarobkowym, połączonej z rozdawaniem podarków. Przeznaczywszy na gwiazdkę łakocie i tanie drobnostki, zarząd zwrócił uwagę na rozdawanie ubogim, jako podarków gwiazdkowych, artykułów najniezbędniejszych, jako to: koszul, czapek, odzieży, rękawic i t. d. i rozdzielał je tak, aby każdy otrzymał taki przedmiot, którego najbardziej potrzebuje. W liczbie szanownych gości widzieliśmy bar. Zofję Hartingową, która osobiście obdarzała ubogich bielizną; sądząc z wrażenia ogólnego, trudno było powiedzieć, kto był więcej rozczulony, czy ubodzy, z powodu troskliwej pamięci baronowej o nich, czy ta ostatnia, z powodu serdecznej wdzięczności pierwszych. Baronowa ze swojej strony przyłączyła się do ogólnej wdzięczności pod adresem obecnego tamże organizatora uroczystości, jenerał-majora M. W. Klejgelsa. Gwiazdka zakończyła się bezpłatnem ugoszczeniem ubogich; niektórzy z nich część swojej porcji zabrali do domu.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy gubernatorzy: kielecki r. t. Iwanienko z Kielc i zamieszkał w hotelu Krakowskim, piotrkowski rz. r. st. Miller z Piotrkowa i zamieszkał pod nr. 15-ym przy ulicy Wspólnej. Wyjechali z Warszawy: pomocnik dowodzącego wojskiem okręgu warszawskiego jenerał-lejtnant Krzywobłocki do Lublina, komendant fortecy jenerał-lejtnant Czajkowski do Iwangrodu, gubernatorzy: siedlecki r. t. Subbotkin do Siedlec, płocki rz. r. st. Janowicz do Płocka; pomocnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego rz. r. st. Popow do Petersburga i urzędnik do szczególnych zleceń ministerjum Dworu Cesarskiego rz. r. st. Ber do gub. piotrkowskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* W „Aidzie” dadzą się słyszeć jutro panie: Bonaplate-Bau (Aida), Guerini (Amneris) i p. Cardinali (Radames).

Panna Guerini wystąpi po raz ostatni.

* W Rozmaitościach dana będzie jutro sztuka Dumasa „Marja Gauthier”.

* Teatr Mały wystąpi jutro po raz 17-ty z operetkę Audrana „Konik polny i mrówka”.

* Operę Verdiego „Rigoletto”, z udziałem panny Biondelli i p. Castellano, odłożono do soboty.

* W przyszły czwartek ukazać się ma pierwszy raz na deskach teatru Rozmaitości sztuka Sudermanna „Walka motylów”.

* Nominacja dwu nauczycielek śpiewu w konserwatorjum, na miejsce Trombiniego, nie odniosła skutku.

Ponieważ do nowych dwu klas nie zapisała się ani jedna uczennica, zamierzono podzielić pomiędzy dwie klasy dwanaście uczennic z klasy prof. Horbowskiego.

Projekt ten jednak nie okazał się praktycznym.

* Egzamina kandydatów do Instytutu muzycznego rozpoczynają się z d. 2-im stycznia i trwać będą do d. 12-go stycznia.

Kurs drugiego półrocza zaczyna się d. 15-go stycznia.

* Prof. Aleksander Michałowski zamierza zająć się urządzeniem jednego z koncertów w Towarzystwie muzycznem, na którym zaprodukuje najcelniejsze swoje uczennice.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,190, Rozmaitości 738, Małym 545; na koncercie A. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej 265.

= **Ze sztuki.**

* Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy co następuje:

„Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem ma zaszczyt uprzedzić osoby, których to dotyczyć może, że w zastosowaniu się do § 45-go ustawy Towarzystwa, tylko te numery dowodów składkowych włączone będą do losowania dzieł sztuki, w dniu 31-ym grudnia dokonać się mającego, za które należność wniesiona będzie do kasy Towarzystwa przed losowaniem.”

* Trzeci i ostatni zarazem zakup dzieł do rozlosowania między członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się w nadchodzącą sobotę, o godz. 1-ej z południa.

Z uwagi, iż dotąd na ten cel Towarzystwo nabyło niewielką tylko ilość dzieł, postanowiony przeto zakup będzie znacznie większy od dotychczasowych.

W niedzielę od rana zaproszone osoby zajmą się zwijaniem rurek do koła losowego, w poniedziałek zaś, o godz. 10-ej rano, rozpocznie się samo losowanie.

Dla osób, które dotąd nie wykupiły akcyj Towarzystwa, jak również i dla tych, które pragnęłyby w zapowiedzianem losowaniu wziąć udział, wiadomość ta, zdaje się, nie będzie obojętna.

Ostateczny termin przyjmowania pieniędzy za akcje Towarzystwa upływa w nadchodzącą niedzielę.

* Wystawa stała Towarzystwa sztuk pięknych w ostatnich dniach pozyskała wiele nowych dzieł, wśród których widzimy szereg akwarel Juljana Maszyńskiego, kilka krajobrazów Aleksandra Swieszewskiego, dalej Emilji Dukszyńskiej płótno zatytułowane „Halina”; Wojciecha Gersona rodzajowy obrazek „Psotnica”; kilka płócien Ludwika de Laveaux, a w tej liczbie duży obraz, przedstawiający „Wschód słońca na morzu”; Franciszka Kostrzewskiego z humorem namalowaną „Przerwaną piosenkę”; Zofji Stankiewiczówny „Przed żniwem”; Laury Siemieńskiej dwa płótna, z których jedno przedstawia „Żydówkę”, zaś drugie „Główkę kobiety”, Edmunda Perlego dwa „Widoki z nad Horynia”, wreszcie Wacława Wielogłowskiego „Walkę jeleni”.

W dziale rzeźb Józef Proszowski wystawił cztery prace z terrakoty, a mianowicie: statuetkę „Joanna d'Arc”, „Jesień”, grupę wyobrażającą „Fantazję” i „Opuszczoną”, a nadto jedną rzeźbę z drzewa „Niepokalane poczęcie N. Panny Marji”.

W dziale tym zauważyliśmy przytem jedną rzeźbę z terrakoty, zatytułowaną, „Motyl i róża”.

= „Gwiazdka”.

D. 22-go b. m., w ochronie 2-ej przy ulicy Ogrodowej odbyła się doroczna uroczystość gwiazdki w obecności księdza kanonika Antoniego Brzeskiego, proboszcza parafji św. Andrzeja, małżonków Fraget głównych opiekunów tejże ochrony, oraz opiekunek Marji Karasińskiej, Teresy Piechowskiej, Marji Röezler, Stanisławy Michelis, Otelli Sejdel, Anny Drac, Pauliny Skiwskiej i księżnej Światopełk-Mirskiej.

Przy zapalonych choinkach dzieci odśpiewały nabożne kolędy, poczem najuboższe z dzieci otrzymały ubranka, buciki; wszystkie inne zostały obdarzone piernikami, orzechami, struclami i innemi przysmakami.

= Na warsztaty.

Zarząd warsztatów rzemieślniczych przy ulicy Przebieg odłożył doroczne przedstawienie w cyrku na rzecz wspomnianej instytucji do dnia 3-go stycznia r. p.

Proszeni jesteśmy o uwiadomienie, że bilety do lóż i krzeseł na to przedstawienie w całości już rozprzedano.

Pozostałe bilety na pierwsze miejsca numerowane oraz galerje są do nabycia w księgarni Centnerszwera pod nr. 143 przy ulicy Marszałkowskiej.

= Obrady dobroczynne.

W dniu 25-ym b. m. odbyło się posiedzenie kwartalne członków Arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), jak również i członków Instytucji jałmużniczej dla osieroconych dziewczyn i osób, wstydzących się żebrać, któremu przewodniczył senior tegoż Arcybractwa, p. Ignacy Badowski.

Na wstępie odczytano protokuły z posiedzeń członków zarządu od chwili ostatniego zgromadzenia ogólnego, a nadto podano do wiadomości zebranych postanowienia, jakie na posiedzeniach tych zapadły; zebrani członkowie zatwierdzili tak protokuły, jak i uchwały zarządu.

Z protokułów dowiadujemy się między innemi o odrestaurowaniu kosztem Arcybractwa organów w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), na co, jakoteż na opłatę nabożeństw obowiązujących wydano z funduszów kościelnych rs. 495.

Fundusz jałmużniczy powiększył się ofiarą p. Kazimierza Łapińskiego, który złożył na ten cel list likwidacyjny na rs. 100, jako kapitał mający się w przyszłości procentować.

Z funduszu jałmużniczego w czasie tym wydano: na edukację i potrzeby osieroconych panienek rs. 530, na zaspokojenie potrzeb w wypadkach nie cierpiących zwłoki dla 28 osób rs. 265, w wykonaniu woli testatorów dla 5 osób rs. 87, wreszcie na wsparcia dla 179 osób rs. 773 czyli razem rs. 1655.

Fundusze stałe Instytucji jałmużniczej czynią dotąd rs. 31,843; są one ulokowane częścią w kantorze warszawskim Banku państwa, częścią zaś zahypotekowane na nieruchomościach warszawskich.

= Wisła.

Przy aurze łagodnej i dżdżystej, koryto Wisły zupełnie się od kry oczyściło.

Żegluga na łodziach, roboty przy wybieraniu piasku oraz umocowaniu nowej tamy praskiej trwają w pełni.

Stan wody wynosi stóp 3 cali 8.

Wobec braku zapowiedzi mrozu zarządy żeglugi zamierzają wskrzesić ruch pasażerski pomiędzy Warszawą a Płockiem.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 36-ym przy ul. Pawiej Izrael Łopata zameldował w policji, iż podczas alarmu pożarowego skradziono futro damskie, rozmaitą garderobę i utensylja kuchenne razem na sumę 444 rs. — Z fabryki dywanów J. Warszawskiego pod № 3-im przy ul. Marszałkowskiej skradziono 9 portjer dywanowych wartości 125 rs. — W kościele po-karmelickim podczas nabożeństwa Pasterki okradziono trzy osoby, jedną rodzinę stanowiące, a mianowicie: Zofji Klemczyńskiej wyciągnięto portmonetkę z kilkudziesięciu rublami, siostrze jej, Helenie Garnowskiej, zegarek złoty o dwóch kopertach № 38,456 i bratu, Wincentemu Garnowskiemu, srebrną papierośnicę, w którą był włożony 25-rublowy banknot. — Z mieszkania R. Sztokfiszowej pod № 20-ym przy ul. Wołyńskiej skradziono garderobę wartości 154 rs.

= Okrutna matka.

W dniu wczorajszym pod № 16-ym przy ul. Erywańskiej kuchnia mieszkania państwa N. była widownią strasznego zdarzenia.

Służąca, Juljanna Figułówna, w czasie nieobecności pracodawców urodziła trojaczki: chłopczyka i dwie dziewczynki.

Okrutna matka znalazła dość siły, aby dzieci zgładzić ze świata.

Jakoż chłopczyka udusiła, okręciwszy mu szyję sznurkiem.

Następnie obu dziewczynkom poprzecinała krtań nożyczkami.

Kiedy ktoś wszedł do kuchni, zastał trzy trupy dzieci i Figułównę nieprzytomną, z powodu gwałtownego krwotoku.

Wezwany lekarz, dr. Tokarski, udzielił natychmiast pomocy, lecz ta okazała się już bezskuteczną i Figułówna niebawem zmarła.

Zwłoki pomordowanych niemowląt i ich matki odesłano do prosektorjum.

= Od choinki.

Na Szmulowiźnie, w mieszkaniu Ignacego Wirkiewicza, w dniu onegdajszym od świeczek płonących na choince zapaliła się pościel.

Ogień ugasili mieszkańcy, W. jednak poniósł bolesne poparzenia rąk i twarzy.

= Nagłe zgony.

Wczorajszego wieczora stróż domu pod № 19-ym przy ul.

Miodowej zauważył w sieni jakąś niemłodą izraelitkę, leżącą w sieni bez przytomności.

Wieziona do szpitala, w dorożce nagle zmarła.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

W ubraniu denatki nie znaleziono żadnego dowodu legitymacyjnego.

W ustępie domu pod № 16-ym przy ul. Ogrodowej zmarł nagle mieszkaniec wspomnianej posesji, Józef Kowalski, liczący 70 lat wieku.

= Dzieciobójstwo.

Między ul. Inflancką a Esplanadową, w pobliżu szyn kolei konnej, znaleziono zwłoki kilkodniowego niemowlęcia płci żeńskiej.

Ponieważ na małej denatce są ślady gwałtownej śmierci, przeto zwłoki odesłano do gabinetu anatomicznego.

= Samobójstwa.

Wczorajszego wieczora pod № 12-ym przy ul. Twardej w mieszkaniu Łopatowej znajdowało się kilka osób, a między temi i siostra jej, Walerja Borchwicowa, zamieszkała na Pradze, młoda, 20-letnia mężatka.

Wszyscy zauważyli, iż Borchwicowa jest niezwykle podrażniona, a gdy wspomniano jej o mężu, wybuchła głośnym płaczem i wyszła do drugiego pokoju.

Tam wypiła sporą flaszeczkę esencji octowej, którą z sobą przyniosła.

Wezwany dr. Wawelberg udzielił pierwszej pomocy.

Desperatkę, ciężko chorą, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Benjamin Pietrzykiewicz, krawiec, o którego otruciu się kreozotem w stanie pijanym donosiliśmy zrana, zmarł w nocy w szpitalu św. Ducha.

= Pożary.

W poniedziałek w trzech miejscach wydarzyły się pożary.

Dwa z nich: przy ul. Mokotowskiej pod № 57-ym i przy ul. Wilczej pod № 78-ym w zawiązku ugaszono.

Trzeci, który o godz. wpół do 11-ej wieczorem powstał przy ul. Skórzanej pod № 10-ym, zniszczył sklepy Blumberga i Łódzkiego.

Nad stłumieniem ognia straż pracowała przeszło godzinę.

Przyczyna pożaru niewiadoma; sklepy były ubezpieczone.

Wczoraj, o godz. wpół do 9-ej zrana, przy ul. Aleksandrja w domu pod № 7-ym, w jednem z mieszkań zapaliły się portjery, które mieszkańcy sami ugasili.

Nareszcie przed samą północą, w domu pod № 22-im przy ul. Senatorskiej zapaliły się złożone w składzie deski, które przed przybyciem straży miejscowi stróże ugasili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go grudnia, w zarządzie warszawskim dóbr państwowych (aleja Ujazdowska № 6), odbędzie się licytacja na sprzedaż byłego poduchownego majątku Błędów, w powiecie grójeckim, gubernji warszawskiej, obszaru 73 morgów 169 prętów, od rs. 3662 kop. 50; wadjum wymagane jest w sumie rs. 367.

— D. 29-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację taboru pogrzebowego cmentarzy warszawskich rzymsko-katolickich w latach 1895, 1896 i 1897-ym od rs. 1200 rocznie; wadjum rs. 120.

— D. 29-go grudnia, o godz. $6\frac{1}{2}$ po południu, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66-ty), odbędzie się na dochód Towarzystwa dobroczynności odczyt p. Ignacego Dąbrowskiego p. t. „Sonata" (nowelka pióra prelegenta—połowa).

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 20-im b. m.: „Sprawa sądzonego w Monachjum hypnotyzera Czyńskiego wywołała tu wielką sensację. Czyński bowiem znany tu był doskonale jako nauczyciel języka francuskiego, mieszkał czas dłuższy na Podgórzu pod Krakowem i pozostawił legalną żonę, osobę młodą, z uczciwej pochodzącą rodziny. Nieprawdziwemi są wiadomości dzienników niemieckich, jakoby otrzymał rozwód. Przed laty wydawał tu wmarnych przekładach broszurki o grafologji, magnetyzmie, spirytyzmie itd., a dowiódł niemi przedewszystkiem, że po polsku nie umie pisać. Jak wiadomo, sądy niemieckie skazały go na trzy lata więzienia i utratę czci w następnych latach pięciu. — Wczoraj publiczność pożegnała Modrzejewską, kończącą szereg gościnnych występów rolą lady Macbeth. Artystce wręczono wiele pięknych wieńców z napisami i bukietów.—Andrzejostwo hr. Potoccy podejmowali artystkę w pałacu „Pod baranami".—Teodor Rygier, artysta-rzeźbiarz, wyjechał onegdaj z Krakowa z powrotem do Rzymu. — Pius Weloński wykonał tablicę pamiątkową dla ś. p. Pawła Popiela, brata JE. arcybiskupa warszawskiego. Tablica wmurowana będzie w wewnętrzną ścianę kościoła N. P. Marji, którego restauracją zmarły gorliwie się zajmował.—Zarząd tutejszego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych postanowił znieść od nowego roku filję wystawy swojej, utrzymywaną we Lwowie. Okazało się, iż filja ta przyprawiła Towarzystwo o 19,000 złr. strat.—Ciągnienie losów pożyczki premjowej m. Krakowa odbędzie się 2 stycznia.—Rada miejska na dwóch z rzędu posiedzeniach załatwiła cały preliminarz budżetu. Obrady odznaczały się wielkiem umiarkowaniem i spokojem. Zapewniają, iż zamknięcia rachunkowe budżetu gminy za r. b. wykażą znaczne oszczędności.—Były prezes tutejszego Towarzystwa muzycznego, profesor uniwersytetu dr. Kasparek, wykazywał w radzie miejskiej potrzebę odłączenia konserwatorjum muzycznego od tegoż Towarzystwa. Miasto subwencjonuje konserwatorjum znaczną kwotą, ze strony rządu centralnego w Wiedniu oraz od władz autonomicznych we Lwowie konserwatorjum pobiera również subwencje, które razem przenoszą kwotę 6000 złr. W takich warunkach konserwatorjum, na którego czele stoi dr. Władysław Żeleński, ma podstawę do samodzielnego rozwoju. Tymczasem zależne ono jest od prądów, jakie w danej chwili górują w prywatnem Towarzystwie muzycznem, które ma tę zasługę, iż założenie konserwatorjum zainicjowało. W czasach ostatnich sytuacja ta wywołała obawy o byt konserwatorjum, z tego więc względu dr. Kasparek zażądał, aby zarząd miasta objął instytucję pod opiekę własną. Wniosek poważnego znaczenia będzie regulaminowo traktowany. — Dochód z loterji fantowej, urządzonej przez hrabinę Katarzynę Adamową Potocką na rzecz ubogich, zostających pod opieką Towarzystwa dobroczynności, przyniósł 651 złr."

× **Opery na estradzie.** Dyrektorowi Harcourt'owi tak dobrze poszło z „Orfeuszem" Glucka, „Fidelio" Beethovena i „Tannhaüserem" Wagnera, iż postanowił wystawić w formie koncertowej całą operę Schumanna p. t. „Genowefa". Niestety „Genowefa" jest o tyle mało dramatyczną operą, o ile mało zajmującą symfonją. Nowe więc usiłowania nie doznały powodzenia.

× **W ostatnim zeszycie** *Cosmopolitain* inżenier Brown daje bliższe szczegóły, dotyczące wyzyskania wodospadu Niagary do celów przemysłowych. Przedewszystkiem mają być przeprowadzone pod wodospadem trzy tunele, każdy długości kilku mil angielskich. Przez 20 szybów wpada woda do rur, a ztamtąd do turbin metalowych, zkąd drogą podziemną odpływa do rzeki. W tunelu mieszczą się trzy dynamomaszyny, z których każda otrzymuje od turbiny siłę 5000 koni parowych, którą następnie przerabia na siłę elektryczności. Trzy tunele mają dawać razem siłę 450,000 koni parowych, co mniej więcej odpowiada sile, zużytkowanej w r. 1880-ym w stanie nowojorskim do celów przemysłowych. Charakter ogólny Niagary przez urządzenia te zmieni się bardzo mało. Tunele ani turbiny nie będą widoczne, głębokość zaś wody na brzegu wodospadu zmniejszy się zaledwie z $6\frac{1}{4}$ na $5\frac{1}{2}$ stóp.

× **Przykładny maszynista.** Z Hodmező-Vasarhely donoszą: „Jednego z dni ostatnich, o godzinie 4-ej zrana, zdarzył się tu niezwykły wypadek kolejowy. Maszynista jednej z lokomotyw w szale pijackim w największym pędzie popędził za pociągiem, który przed pół godziną wyruszył do Vasarhely. Lokomotywa po 15 minutach piekielnego pędu dognała pociąg na stacji Nepkert i wpadła na wagony. Uderzenie było straszliwe: wszystkie wagony i lokomotywa uległy zniszczeniu. Czworo pasażerów odniosło ciężkie rany. Niewielkie względnie rozmiary katastrofy należy przypisać temu, iż na stacji Nepkert pociąg zatrzymuje się przez czas dłuższy, wszyscy tedy prawie pasażerowie zwykli tu wysiadać na śniadanie. Przez dwa dni komunikacja na linji Szegedin-Szolnok była przerwana."

BAŃKI MYDLANE.

W wagonie.

Młoda i piękna dama siedzi nawprost młodego i przystojnego mężczyzny. W wagonie jest ich tylko—dwoje.

Dama, po chwili milczenia, krząkając:

— Przepraszam pana najmocniej... chciałabym się dowiedzieć, czy pan nie jest słaby na piersi?

— Nie.

— A płuca ma pan w porządku?

— Owszem.

— A więc pan jest silny?

— Jak Herkules... Ale...

— I zechce mi pan wyświadczyć grzeczność?

— Tysiąc nawet!

— A więc, jeżeli łaska: nadmij mi pan tę oto poduszkę gumową...

*

Roztropny ojciec.

— Tak więc, kochany pan prosi o rękę mojej córki? Bardzo dobrze. Z przyjemnością oddam panu rękę Naci. Ale muszę kochanego pana uprzedzić, że córka moja nie ma ani grosza posagu.

— O pieniądze, szanowny panie, mniejsza... ale co się tyczy wyprawy...

— O, wyprawę córka moja ma w komplecie: zaczynając od gorsetu, a kończąc na koziej rotundzie i złotym pierścionku z kociem okiem... ale...

— Cóż za „ale"?

— Ale wszystkie te rzeczy w ciężkich momentach życia przeniesione były przeze mnie cząstkowo do lombardu prywatnego, gdzie dotychczas pozostają... Wobec tego, jeżeli kochany pan zechce przyjąć posag w kwitach lombardowych, nic związkowi kochanego pana z córką moją nie stoi na przeszkodzie...

*

Rumak młody, pełen ognia,
Zaprzężony był do woza,
Uprząż szarpie, mocną uprząż
I z rzemienia i z powroza.
Skacze rumak, nogą grzebie
I za cztery ciągnie konie,
Pędzi naprzód, werwy pełen
W chrapach, w grzywie i w ogonie.
A choć droga idzie w górę
I po piasku idzie droga,
Rumak rwie się, bo podkuta
Nie pośliźnie mu się noga...
W lat coś dziesięć spójrz na konia:
Wóz z ciężarem smętnie wlecze,
Choćbyś cugli mu popuścił,
Już z uprzężą nie ucieczе.
Ciągnie zwolna i z rozmysłem,
To pośliźnie się, to pada,
W trudach życia utonęła
Pewność siebie, werwa, swada...
Tak żonaty... W pierwszych latach
Lub miesiącach żwawo pędzi,
Ciągnie ciężar, pełen werwy,
Na wędzidło nic nie zrzędzi;
Zobacz jednak po dziesięciu
Latach tego z werwą męża:
Ciągnie, ciągnie wóz powoli
I ostatki sił wytęża...

— Szanowny Redaktorze. Mam honor przesłać otrzymane od M. K. upominki, mianowicie: dywanik, poduszkę i pugilares z prośbą, abyś szanowny Pan zechciał przeznaczyć te przedmioty na cele dobroczynne według pańskiego uznania. Racz szanowny Pan przyjąć zapewnienie mojego szacunku i poważania. *J. G.*

Warszawa, d. 26-go grudnia 1894 r.

Przedmioty przez pana G. nadesłane złożyliśmy w „Rozdawnictwie odzieży".

— Ku uczczeniu pamięci ś. p. Marji z Cieszewskich Jawdyńskiej, jako w pierwszą rocznicę jej zgonu, składa na kolonje letnie rs. 25 Mąż z córką.

— Na rzecz „Rozdawnictwa odzieży dla biednych" złożyły ofiary następujące osoby i firmy: pani Cecylja z Regelmanów Bersohn rs. 5; p. Aurelja Chełmicka rs. 3; p. Jan Górski, właściciel cukierni, 60 łokci barchanu; p. Graf rs. 10; p. F. Hösick rs. 5; p. Jarnuszkiewicz rs. 3; pani Jeleń rs. 5; pani z Chlebowiczów Franciszka Kamocka rs. 10; pani z Kruppów Zofja Kozłowska rs. 10; p. Kryński rs. 1; p. Lamore rs. 6; p. F. Legotke 4 sztuki ubrania dla dzieci; p. H. Meylert rs. 5; p. Fryderyk Puls rs. 25; pani Adamowa Przyborowska rs. 3; p. Riedel (Krakowskie-Przedmieście 15) towar wartości rs. 12; p. Serkowski rs. 25; pp. L. Spiess i Syn rs. 10; p. Strassburger, dyrektor kopalni z Dąbrowy rs. 25; p. Witalski rs. 1; p. Z. Wróbel rs. 5 i 8 sztuk ubrania; p. Jan Wróblewski rs. 5; bezimiennie złożono 2 paki ubrań używanych; pani P. rs. 3.

— Komitet gospodarczy Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi, składa niniejszem najgłębsze podziękowanie firmie pp. Łoziński i Szymonowicz za hojny dar 50 korcy węgla ofiarowanych dla wzmiankowanej instytucji za pośrednictwem J. W. pani Józefy Korwin-Piotrowskiej.

Prezez komitetu gospodarczego

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Marja z Nowackich

FIODOROWSKA,

żona kapitana pułku koływańskiego, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 24-go grudnia 1894 r., przeżywszy lat 40. Pogrążony w smutku mąż z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra, o godz. **10 i pół** rano, w dniu 28-im grudnia, t. j. w piątek, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —5991

Ś. p.

Z CIESIELSKICH

KATARZYNA

Kozłowska,

po krótkich cierpieniach, zmarła dnia 25-go grudnia 1894 roku w Dębowej Górze, w wieku lat 80.

O dniu pogrzebu na cmentarzu powązkowskim nastąpią oddzielne ogłoszenia. 1553

Ś. P.

Władysław Holke,

fabrykant i obywatel m. Warszawy,

po długiej i ciężkiej chorobie d. 24 b. m., o godz. 6 i pół wieczorem, przeniósł się do wieczności w wieku lat 63.

Pozostała w nieutulonym żalu żona, dzieci i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające d. 28 b. m., tj. w piątek, o godz. **2-ej** po południu, z kaplicy przy ul. Mylnej na cmentarz Ewangelicko-Augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

W piątek, dnia 28 grudnia, jako w bolesną rocznicę śmierci

Ś. P.

Marji z Koziełłów-Poklewskich Wołowskiej,

odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 5981

W dniu 29-ym grudnia, to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

Ś. P.

Ryszarda Prevosti,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona i matka zapraszają uprzejmie krewnych i życzliwych. 5979

---

† W dniu 29-ym grudnia, to jest w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Trószyńskiego,

b. urzędnika warszawskiego kantoru Banku Państwa, odprawioną zostanie w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zapraszają krewnych i życzliwych. 5985

---

† Za duszę

ś. p. ks. Jana Wierzbickiego,

długoletniego członka zarządu i opiekuna warszawskiego domu schronienia „Przytulisko," w dniu 28-ym grudnia r. b., to jest w piątek, jako w rocznicę zgonu, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy miejscowej zakładu (ul. Wilcza № 7), odprawioną zostanie msza święta, na którą zarząd zaprasza. 5987

---

† W dniu 29-ym grudnia, to jest w sobotę, jako w 10-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Marcina Pruszkowskiego**, radcy stanu, b. sędziego apelacyjnego, za spokój jego duszy, odprawioną będzie wotywa żałobna, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na którą w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza familję i życzliwych. 5990

† W sobotę, tj. dnia 29-go grudnia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Romana Wierzchlejskiego,

odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana. —5992

† W piątek, to jest dnia 28-go grudnia r. b., jako w 10-tą rocznicę śmierci

ś. p. Elżbiety z Bartoszewskich

KISIELEWSKIEJ,

odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych, o godz. **10 i pół** zrana, msza święta, na którą pzostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. 5968

† Wszystkim, którzy w dniu 10-ym grudnia r. b. raczyli przyjąć udział w smutnym obrządku pogrzebu zwłok ś. p. ojca mego

Konstantego Zbierzchowskiego,

niniejszem przesyłam serdeczne podziękowanie z Astrachania.

Syn.

5983

---

† W dniu 28-ym grudnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Karoliny i Polikarpa Czarneckich**, a to z legatu przez niegdy Czarneckich uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 1402

---

† Kolegom i przyjaciołom, którzy raczyli odprowadzić na wieczny spoczynek zwłoki

ś. p. Stanisława Jodkowskiego,

w szczególności zaś W-mu Próżańskiemu, zwierzchnikowi zmarłego za bezgraniczne poświęcenie się w oddaniu ostatnich posług, składa serdeczne „Bóg zapłać" w imieniu zbolałej, ciężko chorej i nieobecnej wdowy i córek.

5986

Szwagier

Wacław Leszczyński.

---

† Podziękowanie.

Wszystkim kolegom i przyjaciołom, a w szczególności W-mu Spiessowi i pp. współpracownikom firmy tegoż, którzy z prawdziwem współczuciem odprowadzili na cmentarz powązkowski zwłoki nieodżałowanego najukochańszego męża i ojca ś. p.

Antoniego Palmera,

żona, matka i krewni, składają najgorętsze **„Bóg zapłać".**

5978

NADESŁANE

Z Petersburga.

W gazecie *Swiet* znajdujemy następujący artykuł, dotyczący stosunków w Królestwie Polskiem. Cytujemy go obok znanych już czytelnikom naszym artykułów *Grażdanina:*

„Już całe sto lat upłynęło od chwili, gdy trony Polski i Rosji połączyły się pod jedną koroną i jednem berłem. I russcy i polacy jednakowo zyskali na tem połączeniu. Russcy wypełnili swoją misję historyczną utworzenia wielkiego państwa, rozszerzenia granic i obrony elementów słowiańskich od rozkładu niemieckiego; polacy, popierający przy koronie polskiej interesy szlachty i niweczący lud (chłopów), przerodzili się pod berłem russkiem i otrzymali lud polski, zaopatrzony w ziemię, równouprawniony z panami, o którym nikt nie myślał w koronie polskiej. Następnie państwo russkie dało i pozostawiło polakom wszystko, co tylko mogło dać i zostawić. Prawa kraju pozostały nienaruszone. Polska rządzi się kodeksem Napoleona i nikt tego prawodawstwa nie zmienia. Kościół rzymsko-katolicki pozostał nietknięty i używa daleko większych swobód, aniżeli w Niemczech północnych, aniżeli we Francji lub we Włoszech. Nawet pod względem praw politycznych ludności polskiej Rosja nadawała nader szerokie instytucje krajowi Nadwiślańskiemu, ale za każdym razem partja rewolucyjna organizowała dzięki nadanej swobodzie zbrojne powstania i wówczas instytucje bywały odbierane polakom. Niepodobna dać polakom tego, czego niema w samej Rosji, i śmiesznie jest myśleć, jakoby ludność kraju Nadwiślańskiego była więcej rozwinięta pod względem politycznym i więcej postępowa, aniżeli mieszkańcy gubernij podmoskiewskich.

„Nareszcie warunki państwowości russkiej, na której ciąży odpowiedzialność międzynarodowa za jej czynnności, nie pozwalają na wprowadzanie innych form, aniżeli formy, ustalone tysiącoletnim przebiegiem historji i uświęcone spółczesnemi stosunkami państw europejskich. Państwo nie może wyrzec się posiadania jednej armji, albowiem warunki jedynego dowództwa stanowią *sine qua non* porządku państwowego. Państwo nie może wyrzec się jedynego języka państwowego, albowiem bez niego powstałaby prawdziwa wieża Babel. Zresztą tutaj nie zachodzi bynajmniej kwestja liberalizmu lub narodowości, lecz poprostu zdrowego rozsądku. Kto w Anglji zaprzeczać będzie konieczności języka angielskiego w Szkocji, Irlandji lub Walji? Kto we Francji przeciwstawiać będzie językowi francuskiemu prowansalski, kto powie, że dla szkół normandzkich potrzebny jest żargon miejscowy? We Francji patrzanoby, jak na warjata, na tego francuza, któryby zaproponował język prowansalski (niegdyś jednak literacki i potężny) dla uniwersytetu w Marsylji. W Niemczech podobnie traktowanoby jak warjata tego niemca, który dla Niemiec północnych proponowałby „Plattdeutsch".

„Mówią nawet wiele o pogodzeniu polaków z państwem russkiem. Ale pogodzenie to oddawna już nastąpiło. Polacy Królestwa Polskiego w ogromnej masie są wybornymi wiernopoddanymi i ponoszą swoje ciężary niegorzej od russkich. Polacy w armji russkiej są wybornymi żołnierzami i wybornymi oficerami. Polacy urzędnicy są takimi samymi biurokratami, jak russcy. Krew słowiańska wybornie przypasowuje się do wicemunduru. Polacy uczeni oddawna wydają swoje prace w języku russkim i dokładają się do ogólnej sprawy wielkiej pracy słowiańskiej na olbrzymiej przestrzeni Rosji. Tutaj niema kogo i z kim godzić. Monarchja russka dawno to pogodziła i połączyła na wieki. Godzić katolicyzmu z prawosławiem niema potrzeby. Każdy niech ma swoje. Rosja jest dość tolerancyjna, aby wszystkie wyznania miały w niej dość wolności, bo przecież i poganie, zwłaszcza w Syberji, znajdują się pod opieką praw russkich.

„Ci zaś, którzy pragną pogodzić emigrację polską albo rewolucję polską z Rosją, oczywiście sami nie wiedzą, o czem myślą i o czem mówią. Rzeczy niezgodne nie zgodzą się nigdy. Te elementy muszą zginąć niepogodzone. Niepodobna zgodzić ognia z wodą, gorąca z zimnem; nie można pogodzić nafciarzy-socjalistów z państwem i nihilistów z samowładztwem.

„Czas zrobi swoje. Wobec trwałości i jasności zadań państwa russkiego, wobec powagi i zimnej krwi władzy russkiej wszystko ułoży się samo przez się i ułoży się dobrze. Instynkty słowiańskie plemienia polskiego, zawsze zdolnego, zawsze utalentowanego, chociaż nieco nerwowego, znajdą pod berłem russkiem byt i rozwój, godny gałęzi ludzkiej, powołanej do życia w ogólnej masie wielkiego państwa. Postępowy ruch słowiańszczyzny daje plemieniu polskiemu jasną świadomość świetnej przyszłości wielkiej ojczyzny słowiańskiej. Przeszłe formy życia państwowego, raz utracone i porzucone przez sam naród, jak odzież znoszona, nie wracają. I jeżeli głowa jest zdrowa, nikt nie płacze, a przynajmniej niedługo płacze z powodu ostrzyżonych włosów."

OSTATNIA POCZTA.

Misja do Rzymu.

Wiedeń d. 26-go. — Tutejszy ambasador russki, książę Łobanow-Rostowski, wysłany został do Rzymu celem notyfikowania Ojcu św. wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Rzym d. 24-go.—Król Humbert przyjmował wczoraj na uroczystem posłuchaniu w Kwirynale hr. Ignatjewa, który doręczył mu notyfikację wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Notyfikacja.

Belgrad d. 25-go. — Przybył tu hr. Kutuzow celem wręczenia królowi notyfikacji o wstąpieniu na tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Dyplom doktorski.

Berlin d. 25-go.—Wydział filozoficzny uniwersytetu berlińskiego nadał profesorowi uniwersytetu lwowskiego, dr. Antoniemu Małeckiemu, z powodu obchodzonego przezeń w niedzielę 50-letniego jubileuszu doktorskiego za wysokie jego zasługi naukowe i literackie odnowiony tytuł doktora filozofji.

Degradacja Dreyfusa.

Paryż d. 24-go.—Ceremonja pozbawienia Dreyfusa stopni i honorów będzie bardzo upokarzająca. Dreyfus przeprowadzony będzie w uniformie paradnym, z szablą u boku na plac przeglądów wojskowych; wybrano w tym celu dla Dreyfusa wielką esplanadę przed Inwalidami. Obecne będą oddziały całej załogi paryskiej. Naprzód odczytany będzie rozkaz, poczem jenerał, reprezentujący gubernatora paryskiego, zawoła: „Dreyfus! Niegodnym jesteś noszenia broni. Imieniem ludu francuskiego degradujemy cię!" Wówczas zbliża się do Dreyfusa oficer, wyjmuje mu podciętą już przedtem szablę z pochwy i rozłamuje ją naciśnięciem nogi. Następnie odrywają guziki, sznury i przepaski munduru. W tym stanie Dreyfus obejdzie cały front ustawionych żołnierzy, poczem odprowadzą go do więzienia cywilnego, gdyż przestał być już żołnierzem. Odwiozą go potem na wyspę Ré, gdzie ma oczekiwać odpłynięcia pierwszego statku do Nowej Kaledonji. Tam internowany będzie w twierdzy Ducos. Żona i dzieci mogą tamże udać się za nim. Po pięcioletniem nienagannem zachowaniu się może zostać wolnym kolonistą i nabyć grunt.

Wybór więźnia.

Paryż d. 24-go.—Wczoraj odbył się w 13-ym okręgu paryskim wybór deputowanego. Siedzący w więzieniu za obrazę prezydenta rzeczypospolitej socjali-

sta, Gérault-Richard, otrzymał 1,800 głosów, przeciwnik jego 1,300. Odbędzie się wybór ściślejszy. Gérault stał podczas aktu wyborczego w oknie więzienia, a zwolennicy jego okrzykiwali liczby wyborcze, aby mógł je dosłyszeć.

Wojna na Madagaskarze.

Paryż d. 26-go. — Na Madagaskarze wylądowali pułkownik angielski Shervinton i wielu innych oficerów angielskich, celem wstąpienia do służby u howasów. Howasowie otrzymują broń i amunicję z Anglji. Francuzi wysyłają z Tamatawe wciąż rekonesanse przeciw howasom. Plemiona Takalawów i Antakaurów na północy wyspy walczą z howasami. Fortyfikacja stolicy Tananarivo idzie skutkiem braku żołnierzy zwolna.

Wojna chińsko-japońska.

Londyn d. 26-go. — *Times* donosi z Kobe: Tysiąc powstańców koreańskich zaatakowało w d. 17-ym b. m. załogę króla koreańskiego w Czellado i pobiło ją. Domy w otoczeniu splądrowano i spalono. Z Tokio donoszą, że z Heroszimy odpłynie znowu 25,000 ludzi na teatr wojny.

Londyn d. 25-go. — *Central News* otrzymały ważne wiadomości z teatru wojny: Druga armja japońska dąży wciąż w kierunku północnym. W d. 18-ym b. m. zajęto ważne miasto Kaiping bez oporu. W d. 17-ym i 18-ym jenerał Katsuras otrzymał wiadomości o posuwaniu się chińczyków, wypartych z Haiczengu. W dniu 19-ym b. m. brygada jenerała Osaki zaatakowała nieprzyjaciela. Pod wsią Kung-wassi rozwinęła się mordercza bitwa. Tymczasem dywizja jenerała Oszimy połączyła się z armją jen. Osaki. Chiński jenerał Sung stawił zacięty opór zjednoczonym japończykom. Piechota japońska wykonała świetny atak, artylerja strzelała wzorowo. Trzykrotnie ponawiali japończycy swoje ataki. Walka trwała pięć godzin. Wreszcie chińczycy uciekli w kierunku Ing-kow. Japończycy obsadzili Kungwassi. Chińczycy stracili 500 ludzi.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Fraw. wiestn.* donosi, że w dniu wczorajszym Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz doręczył właściwym oddziałom wojsk mundury spoczywającego w Bogu Cesarza. Wojska z orkiestrami stanęły o godzinie 11-ej przed południem na wybrzeżu naprzeciwko pałacu Wielkiego Księcia. Paradą komenderował dowódca drugiego bataljonu strzelców.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na cześć bawiącej tu deputacji russkiej Casimir-Perier wydał wczoraj w pałacu elizejskim wspaniały bankiet, na którym obecni byli wszyscy ministrowie i prezydenci obu izb. Casimir-Perier wzniósł toast na cześć Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

J. E. HR. SZUWAŁOW.

Petersburg 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z okoliczności zamianowania jenerał-adjutanta Pawła hr. Szuwałowa jenerał-gubernatorem warszawskim i dowodzącym wojskami okręgu wojennego warszawskiego, dzienniki tutejsze zamieszczają historyczne i biograficzne dane o rodzinie hr. Szuwałowów i osobie Pawła hr. Szuwałowa.

Hrabia Szuwałow — piszą one—należy do najwykształceńszej części arystokracji russkiej, jaką wywyższył reformatorski genjusz Piotra Wielkiego. Tytuł hrabiowski rodzina otrzymała w r. 1746-ym, a dwaj hrabiowie Szuwałowowie, Aleksander i Piotr, byli feldmarszałkami. Piotr Szuwałow był także ostatnim prezesem kolegjum wojskowego.

W dziejach oświaty russkiej znany jest najbardziej Jan Szuwałow, protektor nauk, przyjaciel Łomonosowa, założyciel akademji nauk. Starszy brat hrabiego Pawła, syna Andrzeja, hr. Piotr, zmarły przed kilkoma laty, zajmował stanowisko jenerał-gubernatora liflandzkiego i kurlandzkiego, a następnie szefa żandarmów i posła russkiego w Londynie.

Ojciec, Andrzej hr. Szuwałow, zmarł w r. 1876-ym jako członek rady państwa i wielki ochmistrz Najwyższego Dworu.

Majątek hr. Szuwałowa jest bardzo znaczny. Między innemi do niego należy większa część ulicy Puszkińskiej w Petersburgu, złożona z pięciu ogromnych pięciopiętrowych domów.

Paweł hr. Szuwałow jest po raz drugi żonaty z siostrą konsula russkiego w Lizbonie, Komarowa.

Jak mówią, Paweł hr. Szuwałow ma jeszcze być obecnym na noworocznem przyjęciu u cesarza Wilhelma w Berlinie, poczem dopiero uda się na miejsce nowego przeznaczenia w Warszawie.

Petersburg 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu mianowania hr. Szuwałowa *Now. wr.* powiada, że stanowisko jenerał-gubernatora warszawskiego może być i bardzo trudnem i bardzo łatwem. Sztuczne etnograficzne przerodzenie ludności polskiej w kraju przywiślańskim, a tem bardziej przymusowa rusyfikacja, na którą często w zagranicznych pismach polskich dają się słyszeć tendencyjne narzekania, nie wchodzą w widoki polityki russkiej w kraju, w którym przeciwnie dotychczas troszczyć się trzeba o ochronienie przed przymusową polonizacją pozostałych tam szczątków ludności russkiej. Ale władza russka oczywiście nie może i nie powinna wyrzec się politycznej rusyfikacji kraju, jeżeli się można tak wyrazić, mówiąc o systemie Milutyna.

Dziennik robi uwagę, że przy wykonaniu go zadanie byłoby rozstrzygniętem, gdyż masa sklania się daleko bardziej ku spokojnej, pokojowej pracy, ku otwierającej się dla niej możliwości zadowolenia i ekonomicznej samoistności, niż ku lekkomyślnym i wcale dla niej nawet niepojętnym konspiracjom i awanturom politycznym.

Nowosti powiadają, że ludność Królestwa Polskiego zyska w hr. Szuwałowie bardzo wykształconego i humanitarnego administratora, uosobienie gentlemana, zdolnego do wprowadzenia pokoju i życzliwości we wszelkie stosunki, zmierzające do szczerego zbliżenia polaków z Rosją.

Birż. wied. zaznaczają, że pobyt hr. Szuwałowa w Berlinie przypadł na czas zastosowania przez cesarza Wilhelma nowego kursu do polaków pruskich. Ze swojego stanowiska poseł russki miał niezawodnie możność przeniknąć pobudki, jakiemi się przytem powodował cesarz niemiecki.

Petersb. wied. piszą, że hr. Szuwałow z wrodzonemi mu taktem i uprzejmością w obejściu potrafi w krótkim czasie wyjaśnić społeczeństwu polskiemu dwie proste prawdy: że rząd russki szczerze pragnie, aby polacy pod jego władzą będący korzystali z najlepszych warunków życia duchowego i materjalnego, a zarazem, że prawa russkiego rządu i russkiego narodu nie mogą nad brzegami Wisły ponieść uszczerbku.

Petersburg 27-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Rotmistrz Folbort został mianowany adjutantem jenerał-feldmarszałka Gurko, a porucznik Narenberg został przeniesiony do warszawskiej intendentury okręgowej.

Petersburg 27-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*) — Nowa manipulacja celna ma podobno być wprowadzona w życie w styczniu. Deklaracje celne mają być pisane na zwyczajnym, zamiast jak dotąd, na stemplowym papierze.

Petersburg 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Now. wr.* zaznacza pogłoskę o nowem przeznaczeniu jenerałów Obruczewa i Kuropatkina.

Petersburg 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Narady, odbyte w ostatnich czasach, wyświetliły możliwość wprowadzenia wkrótce monopolu skarbowego wódczanego w dziesięciu gubernjach południowych.

Petersburg 27-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zatwierdzony został w randze radcy stanu lekarz szpitala ujazdowskiego Kostienicz.

Kijów 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Trzeci zjazd kijowski gospodarzy rolnych ostatecznie został zatwierdzony przez ministerjum i otwarty zostanie w połowie lutego.

Kijów 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Kijowie powstaje nowy południowo-russki bank cukrowników. Kapitał zakładowy, wynoszący osiem miljonów, przyczyni się do rozwoju produkcji cukrowej. Założycielami banku mają być: hr. Bobryński, hr. Branicki, Łazarz Brodzki, Leon Brodzki, Fiszman i przedstawiciele banku handlowego międzynarodowego.

Kijów 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Kupcy z południowych gubernij wprowadzają w życie projektowaną organizację wywozu słomy prasowanej dla angielskich fabryk papieru.

NOTYFIKACJE.

Koburg 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Książę Dołgoruki notyfikował wczoraj księciu sasko-koburskiemu wstąpienie na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Madryt 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Książę Imeretyński notyfikował na uroczystem posłuchaniu królowej-rejentce wstąpienie na tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

PRZESILENIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz rozpoczął konferencje z osobistościami politycznemi. Zamiary korony są absolutnie nieznane. Członków partji liberalnej zwołano w drodze telegraficznej.

SPRAWA DREYFUSA.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ponieważ poseł niemiecki, hr. Münster, kategorycznie oświadczył, że nie żądał bynajmniej tajnego przeprowadzenia procesu Dreyfusa, gazety domagają się opublikowania całej sprawy.

POJEDYNEK.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Pojedynek pomiędzy ministrem Barthou a deputowanym Jaurèsem odbył się bezkrwawo.

POŻYCZKA ARMSTRONGA.

Londyn 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dom bankowy Armstronga wzbrania się wykonania przyjętych zobowiązań co do emisji pożyczki chińskiej w sumie 1,200,000 funtów sterlingów, ponieważ rząd chiński układa się równocześnie z innemi domami za granicą o pożyczkę o niżkiej stopie procentowej. Sfery finansowe z wielkiem wytężeniem oczekują postanowień Armstronga.

LIST DO WYBORCÓW.

Rzym 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cavalotti ogłosił list do wyborców, w którym szczegółowo i gwałtownie oskarża Crispiego.

RANDOLF CHURCHILL.

Londyn 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Stan zdrowia sparaliżowanego lorda Randolfa Churchilla nie budzi już nadziei.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Biuro Reutera donosi z Yokohamy: W ostatniej bitwie z chińczykami zginęło po stronie japońskiej dwóch oficerów i 52 żołnierzy, ranionych jest 12 oficerów i 356 żołnierzy.

Londyn 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd koreański postanowił zaciągnąć w Japonji pożyczkę pięciu miljonów dolarów i wydać bilety bankowe na sumę piętnastu miljonów.

Londyn 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Flota japońska ostrzeliwała forty Wei-hai-wei.

Londyn 27-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Korei donoszą, że tonghakowie (rokoszanie) zajęli Hayu, stolicę prowincji Hwangeido. Wypędzili gubernatora i postawili na jego miejscu własnego przywódcę. Na południu spalili tonghakowie trzy miasta.

Berlin 27-go grudnia. (*Tel. pr. K W.*)—Cesarz ofiarował na rzecz nawiedzonych trzęsieniem ziemi w Sycylji i Kalabrji 10,000 marek.

Haga 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Powódź wyrządziła straszliwe szkody w całej Holandji. Dwadzieścia pięć okrętów zatopionych.

Paryż 27-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dyrektora *Républicaina* aresztowano w sprawie szantażu.

Londyn 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Międzynarodowy kongres geograficzny w Londynie zbierze się w d. 26-ym lipca 1895-go r.

Londyn 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Times* donosi z Kairu, że prezes ministrów, Nubar-basza, złamał podczas spaceru nogę.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu T. S., stałemu prenumeratorowi.* — Żądane informa-
cje co do ulg z powodu położenia familijnego znajdzie sz. pan
w broszurce, wydanej nakładem redakcji *Gazety świątecznej*
p. t. „Prawo o służbie w wojsku", cena kop. 10.
— *Prenumeratorowi z Nowego-Świata.*— Autorem monologu
„Lekcja zoologji" jest artysta dramatyczny teatrów warszaw-
skich, p. Mieczysław Frenkiel.
— *Pani Bożymirze.* — Pisze się: sznurówka, sznuróweczka.
W przytoczonem ogłoszeniu był prosty błąd korektorski.—
Kandydat musi być przedstawiony przez dwóch członków i u-
lega balotowaniu. Składka roczna rs. 6, wpisowe rs. 3.
— *Panu K. M. w Wierzbniku.*—Prenumerata roczna tygodni-
ka humorystycznego *Fliegende Blätter* wynosi rs. 9 kop. 50.
— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Senatorskiej.*- Adresu fa-
bryki drezdeńskiej, wyrabiającej węgielki do ogrzewania po-
wozów, nie znamy.
— *Przyjaciółce „Kurjera".*— Przy sprowadzaniu z zagranicy
stara porcelana na równi z nową opłaca cło, które, stosownie
do wyrobu i ozdób, wynosi od puda od rs. 4—24 w złocie.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 27-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 05 (d. 24-go 219.30)
Ruble na dostawę 219 00 (d. 24-go 219.50)

Giełda.

Warszawa, 27-go grudnia.

Po dwudniowej przerwie nasze zebranie giełdowe było dziś dość ożywione; zajmowano się regulacją końcomiesięczną.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały
nam jednomyślnie kurs 220.—, co się równa kursowi
45.45 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z ter-
minem trzymiesięcznym po rs. 9.27. Nasze zebranie gieł-
dowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.67$\frac{1}{2}$ (odpo-
wiadającym kursowi 218.90 m. bez kosztów) za Berlin
wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.80 (t. j. 218.30 m.
za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12$\frac{1}{2}$ kop. i 5 kop. przy
porównaniu poniedziałkowego kursu końcowego na ko-
rzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obra-
cano po 45.67$\frac{1}{2}$, 45.70, 45.72$\frac{1}{2}$, 45.75, 45.77$\frac{1}{2}$ i 45.80,
przeważnie jednak po kursach 45.75 i 45.77$\frac{1}{2}$. **Londyn**
krótki oraz **Paryż** krótki bez obrotów. Za **Wiedeń** krótki
osiągano 75.40.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.90, za
Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki 37.35 i za Wiedeń
krótki 75.55.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%,
w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1\frac{7}{8}$%, w Londynie
1%, w Paryżu $1\frac{3}{4}$% i w Wiedniu $3\frac{3}{4}$% w stosunku
rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian.
Żądano za listy likwidacyjne po 98.40 i po 98, stoso-
wnie do wielkości odcinków, bez odbiorców. Zabrano
kilka listów premjowych szlacheckich po 193.50.

Renty 4% państwowej z roku 1894-go nabyto kilka
tys. rubli po 95.12$\frac{1}{2}$— i 95.15, chciano zaś zbywać po
95.35.

Pożyczek 4% wewnętrznych można było dostać po 96,
wszystkie cztery serje.

Listy 4$\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po
99.95, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.55
i 99.60.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po
101.— dwie ostatnie serje, nabyto zaś kilkanaście tys.
rubli najmłodszej serji po 100.80 i 100.85.

Listy zastawne 5% miasta Łodzi w żądaniu notowano
po 100 wszystkie serje.

Listów 5% zastawnych wileńskich nmożna było do-
stać po 100.

Za 5% obligacje kanalizacyjne miasta Warszawy chcia-
no otrzymać po 100.50, a nabyto kilkanaście tys. rubli
po 100.15.

Akcje w żywym ruchu, przy tendencji mocnej. Za-
brano kilkanaście sztuk młodych akcyj Banku handlowe-
go w Warszawie po 336, przy żądaniu po 510 za stare
i 340 za młode. Nabyto kilkanaście akcyj warsz. Banku
dyskontowego po 426, 427 i 428.50, przy żądaniu 430.
Wzięto kilkadziesiesiąt akcyj Towarz. Lilpop, Rau i
Loewenstein po 970, 972.50, 975, 980 i 985. Za kilka-
dziesiąt akcyj zakładów putiłowskich zapłacono po 171 i
171.50. Zapłacono za kilkadziesiąt sztuk akcyj Towarz.
zakł. briańskich po 341 i 343.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.48.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.49, marki w gotówce po 46.—, guldeny w gotówce po 75.25 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych mocne, a dla dywidendowych b. mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99^4 do rs. 11.05^6 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80— b%. Liczne zaofiarowania. Dowozy znaczne. Usposobienie słabsze.

Informacje.

— Ogłoszony został kurs urzędowy rubli srebrnych i kredytowych, tudzież bilonu srebrnego i miedzianego przy opłacie cła w złocie w ciągu I-go kwartału r. p., od 13-go stycznia do 13-go kwietnia 1895-go r. Kurs jest następujący: a) rubel srebrny liczy się po kop. 45 w złocie i b) rubel kredytowy oraz rubel w monecie zdawkowej liczy się po kop. 65 w złocie.

— **Kupno lasu.** Pfeffer i Sp. kupili 10 włók lasu wyborowego Jedlinka, pod Radomiem, za ogólną sumę rs. 95,000. Za las ten dawano zaraz odstępnego 30,000 rs.

— **Eksport gęsi** za granicę z kraju północno-zachodniego ciągle się wzmaga. Jedna z firm berlińskich z kapitałem pół miljona marek, wysyła rocznie z okolic Wilna i innych miast kraju północno-zachodniego około 400 wagonów gęsi, czyli 480,000 sztuk. Prócz gęsi, firma zakupuje też oddzielnie i pióra gęsie płacąc po 20 do 25 kop. za funt, gdy w Prusiech cena ich dochodzi 70 kop.

— **Wielkie bankructwo.** *Kijewlanin* donosi o niewypłacalności właściciela ziemskiego i cukrowni „Steblew" Ponszyna, którego długi mają wynosić 1,400,000 rs. Nad majątkiem ustanowiono administrację.

— **Upadłości.** Sąd handlowy warszawski na posiedzeniu publicznem 2-go wydziału, w komplecie wiceprezesa D. W. Tutkiewicza, sędziów-kupców Makowskiego i Kremky'ego, ogłosił upadłość Manasa Gertnera, oznaczając początek upadłości od d. 17-go sierpnia r. b. i mianując sędzią komisarzem członka sądu Makowskiego, kuratorem zać adw. przys. Michała Bedlickiego. Majątek upadłego nakazano opieczętować, a do czynności tej wydelegowano komisarza sądowego Orłowskiego. Upadłego nakazano osadzić w areszcie za długi i wykonanie tej czynności polecono komisarzowi sądowemu Holtorffowi. Warszawskiemu kantorowi pocztowemu i głównej stacji telegraficznej zakomunikowano, iżby wszelką korespondencję, na imię upadłego adresowaną, odsyłano do kuratora Bedlickiego.

Tegoż dnia sąd handlowy ogłosił upadłość kupca Michała Makarczyka, oznaczając początek jej od d. 30-go listopada st. st. 1894 r. Sędzią-komisarzem mianowano członka sądu E. Langego, kuratorem zaś adw. przysięgłego Strzembosza. Do opieczętowania ruchomości upadłego wydelegowano komisarza sądowego Mielecha, a wyrok opatrzono rygorem natychmiastowej wykonalności.

— Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca Telesfora Duszyńskiego, posiadającego sklep przy ul. Granicznej pod № 7-ym. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu H. Hordliczkę, kuratorom zaś adwokata przysięgłego E. Plebińskiego. Do opieczętowania majątku upadłego wyznaczono komisarza sądowego Karwowskiego. Również ogłoszono upadłość Manasa Gertnera przy ul. Młocińskiej pod № 3-im i polecono go osadzić w areszcie za długi przy więzieniu warszawskiem. Sędzią komisarzem zamianowano sędziego E. Makowskiego, kuratorem zaś adwokata przysięgłego M. Bedlickiego. Do opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądowego Orłowskiego.

— Nadeszła pecyzja władzy na ogłoszenie licytacji na dostawę w roku przyszłym około 400 saż. kub. kamienia polnego do robót brukarskich.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 27 grudnia. — Pierwszy dzień po świętach i z tego też powodu targ bardzo niepewny. Usposobienie spokojne. Pszenicy ofiarowano 400 korcy, z tej liczby sprzedano 200 korcy czerwonej bardzo pięknej po 4.55, innej nie kupowano. Żyta 800 korcy, wyborowe po 2.85 do 2.90, średnie po 2.77$\frac{1}{2}$ do 2.80 sprzedawano. Owsa 200 korcy po 2.10 do 2.25 za gorsze średnie płacono.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 27-go grudnia r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	12	wagonów
Owsa	3	„	—	„	144	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	2	„	—	„	57	„
Kaszy jaglanej	—	„	2	„	119	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	16	„
Ryżu	—	„	—	„	—	„
Pszenicy	—	„	—	„	40	„
Jęczmienia	1	„	—	„	42	„
Grochu	—	„	—	„	12	„
Gryki	—	„	—	„	57	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	4	„
Łoju	—	„	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	—	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	6	wagonów	2	wag.	503	wagonów

Miedź G. M. B. Ł. 40.7/6. Tough Ł. 42.10. B. S. Ł. 43. U nas blacha miedziana rs. 12.60, miedź w blokach rs. 11 za pud.

Chmiel. *Poznań*, 8-go grudnia. Usposobienie poznańskiego rynku chmielu jest mocne, a chęć kupna w ostatnim tygodniu wzrosła. Właściciele browarów z Brandeburgji, Szląska, Pomeranji, Saksonji i Hanoweru nie pokryli dotychczas swych potrzeb i dlatego płacą chętnie ceny wyższe. W wielu okolicach tutejszej prowincji zapasy chmielu są na wyczerpaniu, o czem świadczy wstrzemięźliwość wielu posiadaczy chmielu w zaofiarowaniu towaru, w przekonaniu, że później z powodu braku otrzmają jeszcze wyższe ceny. I do Bawarji i do Czech zakupowano w ostatnich czasach niewielkie partje tutejszego chmielu średniego gatunku. Ośledni towar znaduje obecnie nabywców. Płacono ceny następujące: chmiel prima 90 mar. do 100 mar., średni 70 mar. do 75 mar., gorszy 50 mar. do 60 mar. Handlujący chmielem sprzedali właścicielom browarów znaczne partje towaru na dostawę z wielką dla siebie korzyścią.

Wełna. Fabrykanci, pozbywszy się zwykle zapasów na jarmarku świętojańskim, czynią za jesieni nowe zakupy, rok bieżący jednak stanowi wyjątek, niebywały bowiem panuje zastój na tutejszym rynku, a złożyły się na to powody następujące: 1) konkurencja zagraniczna, o której nieraz wspominaliśmy, a która w ostatnich czasach wzmogła się z powodu obniżenia się cen na ostatniej londyńskiej aukcji od 10 do 15%. 2) Niepomyślny wynik sezonu zimowego dla fabrykantów; gdyż wielka ilość gotowego towaru pozostała niesprzedaną. Z tranzakcyj mamy do zaznaczenia tylko, że znany kupiec białostocki zakupił większą partję wełny, około 560 centnarów, składającej się z różnorodnych gatuków cienko- i średniocienkiej wełny i że drugi spekulant białostocki zakupił we Włocławku około 400 centnarów wełny rozmaitego gatunku średniocienkiej i średniej, po cenach nam niewiadomych.

Konopie. W ostatnich czasach z powodu złego urodzaju i bardzo małych dowozów. przy zapasach minimalnych, okazał się brak towaru na pokrycie zapotrzebowania. Wskutek tego usposobienie bardzo mocne, a ceny dążą ku zwyżce. Żądają już za gatunek pierwszy do rs. 5 za pud, średnie gatunki nieco niżej. Pakuły rs. 3 za pud płacono.

Nafta. Na rynku carycyńskim utrzymuje się cena około 19 kop. za pud bez akcyzy, bez naczynia i bez kosztów. Na rynku warszawskim płacono normalnie przy wadze rzetelnej rs. 1 kop. 23 za pud z akcyzą wprost z rezerwoaru. Sprowadzający pojedynczemi cysternami i nie utrzymujący składów robią pewne ustępstwa, aby tylko jaknajśpieszniej sprzedać towar i uniknąć opłaty osiowego.

Konopie mocno. Zapasy minimalne, dowóz mały nie wystarczający nawet na średnie zapotrzebowanie. Ceny wysokie I-szy gatunek rs. 4 kop. 90 do rs. 5, II-gi rs. 4 k. 60, II-ci rs. 4 kop. 40.

Sosnowiec, 11-go grudnia. (Sprawozdanie tygodniowe).— Pszenica bez zmiany, biała 64 kop. do 68 kop., żółta 62$\frac{1}{2}$ kop. do 66 kop., czerwona 61 kop. do 64$\frac{1}{2}$ kop. Żyto słabo, w gatunkach wyborowych było poszukiwane, $51\frac{1}{4}$ kop. do 53 kop., wilgotne 46 do $47\frac{3}{4}$ kop. Jęczmień w poszukiwaniu, browarny 66 do 77 kop. średni $51\frac{1}{4}$ do 55 kop., na paszę 42 do 44 kop. Owies bez pokupu. Kukurydza w poszukiwaniu 60 do $62\frac{1}{4}$ kop. Wyki nie notowano. Groch w poszukiwaniu, Wiktorja 84$\frac{1}{2}$—98 kop., warzelny 73 kop. do 80$\frac{1}{2}$ kop. Soczewica duża 110 kop. do 126$\frac{1}{2}$ kop. Gryka słabo, wyborowa 78$\frac{1}{2}$—78$\frac{1}{2}$ kop., średnia 75—76 kop. Proso w poszukiwaniu, wyborowe 60 do 63$\frac{1}{2}$ kop. Bobik 63$\frac{1}{2}$ do 67$\frac{1}{2}$ kop. Siemię lniane słabo, wyborowe 122—134$\frac{1}{2}$ kop., średnie 113 do 115 kop., zwyczajne 102$\frac{1}{2}$—106 kop. Siemię konopne bez obrotu. Rzepak słabo, 102$\frac{1}{2}$ do 106 kop. Rzepik miał sprzedaż trudną, 95—97 kop. Ryżek 80$\frac{1}{2}$ do 84$\frac{1}{2}$ kop. Makuchy słabo, lniane 74 do 76 kop., rzepakowe 61 do 63 słonecznikowe 64 do 66 kop., ryżykowe 44 do 46$\frac{1}{2}$ kop., konopne 46$\frac{1}{2}$ kop. do 47$\frac{1}{2}$ kop. Otręby bez zmiany, pszenne cienkie 38$\frac{1}{2}$—40 kop., grube 39$\frac{1}{2}$—42 kop. za pud. Kasza jaglana bez obrotów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 27-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 26-go g. 9 w.	756.6	77	PdZ	4.2	=	3.3
D. 27-go g. 7 r.	751.0	94	Z	1.5	=	1.2
„ g. 1 pp.	749.9	96	Z	2.6	=	2.0

W ciągu d. 26-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0.4=R. 0.3; „ najwyższa C. 3.4=R. 2.7; Wysokość wody spadłej mm. 1.5.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 24-go grudnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	67.5	7.0	—	0	1/4 pochm.	—	10	5
Berlin	68.1	5.5	Z	3	pochm.	1	—	—
Biarritz	71.4	7.0	PdW	4	deszcz	—	—	—
Budapeszt	67.7	9.7	Z	3	1/4 pochm.	—	1	—8
Bukareszt	63.6	1.6	—	0	pochm.	—	3	0
Christiansun.	54.3	6.2	ZPd	8	deszcz	28	—	—
Genewa	73.9	—5.0	—	0	pogodnie	—	—	—
Gleichenberg	71.5	—4.6	PdW	1	1/4 pochm.	—	2	7
Hamburg	69.0	3.6	PdZ	3	3/4 pochm.	1	—	—
Ischl	75.1	—0.4	—	0	śnieg	6	2	—1
Kijów	—	—	—	—	—	—	—	—
Konstantyn.	58.0	8.4	—	0	3/4 pochm.	—	10	6
Kopenhaga	65.6	4.7	ZPn	3	3/4 pochm.	—	—	—
Kraków	68.3	1.8	ZPd	2	pochm.	—	4	2
Lwów	65.7	1.1	Z	2	pochm.	—	2	0
Malta	57.1	13.3	Pn	4	pochm.	—	14	8
Monachjum	73.5	0.5	PdZ	2	śnieg	1	4	—5
Moskwa	—	—	—	—	—	—	—	—
Nizza	69.4	4.4	W	2	1/4 pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	71.0	4.6	Pd	2	pochm.	—	9	4
Petersburg	—	—	—	—	—	—	—	—
Praga czeska	71.0	5.3	—	0	pochm.	—	5	3
Rzym	64.4	5.8	Pn	7	pogodnie	—	10	0
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	68.8	5.1	W	1	pogodnie	—	8	2
Wiedeń	70.3	3.0	Z	4	pochm.	—	5	3

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego w ciągu miesiąca października r. 1894-go wpłynęło:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego:

Od gimnazjum męskiego radomskiego 28 rs., od naczelnika powiatu olkuskiego 25 rs. 73 kop., od trzydziestego dziewiątego tomskiego pułku piechoty 10 rs. 52 kop., od sędziego pokoju dwudziestego drugiego oddziału miasta Warszawy 6 rs. 50 kop., od protojereja katedralnego w mieście Chełmie 10 rs., od naczelnika powiatu opatowskiego 23 rs. 41 kop., od naczelnika powiatu radzymińskiego 12 rs. 59 kop., od radomskiego gubernjalnego zarządu żandarmerji 11 rs. 86 kop., od dyrekcji naukowej radomskiej 14 rs. 25 kop., od komisarza piątego cyrkułu policji warszawskiej 1 rs. 50 kop., od pułkownikowej Broun 10 rs., od dziekana dekanatu kozienickiego 7 rs. 10 kop., od komitetu warszawskiego cenzury 12 rs., od uczestników obiadu pożegnalnego S. M. N. 5 rs., od naczelnika powiatu sandomierskiego 11 rs. 27 kop., od gimnazjum męskiego kaliskiego 4 rs. 15 kop., od Szymona Neumana 5 rs., od gimnazjum męskiego łomżyńskiego 1 rs., od baronowej Leonidy Gawriłówny Boyer 5 rs., od progimnazjum męskiego hrubieszowskiego 3 rs. 50 kop., wyjęto ze skarbonek 118 rs. 79 kop., sum zwrotnych 673 rs. 22 kop.

Ogółem w październiku wpłynęło 1,014 rs. 89½ kop.
W tymże miesiącu wydano 1,014 rs. 89½ kop.

B) Na korzyść zgromadzenia warszawskiego św. Elżbiety:

Za utrzymanie i leczenie chorych w pokojach płatnych 422 rs. 50 kop., od trzydziestego dziewiątego tomskiego pułku piechoty 1 rs., od W. M. Istomina 300 rs., opłata za utrzymanie sióstr miłosierdzia w szpitalach cywilnych 6,254 rs. 84 kop., od naczelnika powiatu radzymińskiego 1 rs. 55 kop., od gubernjalnego radomskiego zarządu żandarmerji 1 rs., opłata za dzierżawę apteki 550 rs., od dyrekcji naukowej radomskiej 1 rs. 25 kop.; opłata za utrzymanie sióstr miłosierdzia przy lazaretach pierwszego warszawskiego gimnazjum żeńskiego i instytutu aleksandryjsko-maryjskiego dla panien w Warszawie 30 rs. 55 kop., od progimnazjum męskiego hrubieszowskiego 1 rs. i sum zwrotnych 22 rs. 1 kop.

Ogółem w październiku r. b. wpłynęło 7,585 rs. 70 kop.
W tymże miesiącu wydano 11,581 rs. 78½ kop.

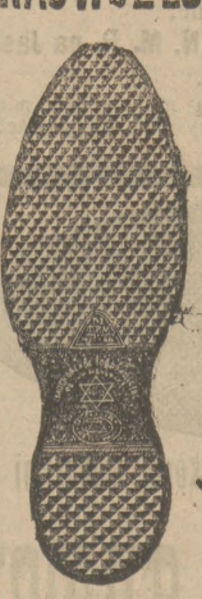
Niniejszem ogłaszam, że żadnych weksli nie żyrowałem, nie wystawiałem i nie wystawiam, w obiegu będące uważam za fałszywe. 2211

Zawiercie

Daniel (Dawid) Landau.

Reprezentant na Królestwo Polskie D. Isserlin

NAJWYŻEJ FABRYCZNA MARKA ZATWIERDZONE



MOSKIEWSKIE TOWARZYSTWO MANUFAKTURY GUMOWEJ

KALOSZE GUMOWE 1-GO GATUNKU NAJNOWSZYCH FASONÓW W MOSKWIE WYSOKIEJ DOBROTY

Skład główny, Warszawa, Nalewki 17

Prenumerata pism

w księgarni i składzie nut
G. Centnerszwera,
Marszałkowska 143. 2325

po fabrycznych cenach

Perfumy i Mydła

paryzkiej fabryki
Bleuze-Hadancourt,
Dostawcy Dworu
J. C. M. NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,
poleca się

Optima. Najmodniejsze perfumy.
Lilas Blanc i Heliotrop Blanc, perfumy b. mocne.
Rosee Printanière Wiosenna Rosa. Woda toaletowa.
Na Gwiazdkę. Eleganckie pudełka z perfumami od rs. 1 do 12 rs.
Skład Fabryczny przy **„Paryzkiej kompanji"** w Warszawie, Biała ul., № 10. 1789r

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do wiadomości, że na zasadzie decyzji Gabinetu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI odbywać się będzie w zarządzie w Skierniewicach poczynając od godziny 10 rano powtórna głośna „in plus" licytacja na sprzedaż drzewa, mianowicie:

10 (22) Stycznia 1895 r. w leśnictwie Radzice

1	w cięciu Nr. 6	obrębu	Zarzęcin	od sumy	770 rs.	90 kop.
2	„ „ 5	„	Twarda	„	2725 „	94 „
3	„ „ 6	„	„	„	3517 „	43 „
4	„ „ 6	„	Cebłowice	„	6520 „	60 „
5	„ „ 20	„	Zielona	„	2097 „	27 „
6	„ „ 14	„	Demba	„	3359 „	47 „
7	„ „ 15	„	„	„	4267 „	22 „
8	„ „ 7	„	Janów	„	3341 „	53 „
9	„ „ 4	„	Brudzewice (część)	„	3320 „	35 „
10	„ „ 7	„	Kłonna	„	1186 „	67 „
11	„ „ 7	„	Poświętne	„	1550 „	88 „
12	„ „ 6	„	Błogie	„	4519 „	73 „
13	„ „ 7	„	Sieczka	„	3541 „	09 „
14	„ „ 7	„	Jakconek	„	4694 „	10 „
15	„ „ 7	„	Taraska	„	6162 „	57 „

11 (23) Stycznia 1895 r. w leśnictwie Lubochnia

1	w cięciu Nr. 13	obrębu	Białobrzyzie	od sumy	1860 rs.	62 kop.
2	„ „ 1	„	Sarnia góra	„	12872 „	54 „
3	„ „ 1	„	Czołna	„	6773 „	42 „
4	„ „ 11	„	Potok	„	8229 „	14 „
5	„ „ 7	„	Konewka	„	7314 „	60 „
6	„ „ 10	„	Żądłowice	„	3290 „	50 „
7	„ „ 9	„	Cygan	„	2580 „	— „

Warunki do licytacji mogą być przejrzane w Zarządzie Księztwa i w wzmiankowanych Urzędach leśnych. O stanie i jakości drzewa przekonać się można na gruncie, które służba leśna okaże. 1811

Do pierwszorzędnego zakładu fotograficznego w Rydze poszukiwany jest pierwszy wykwalifikowany

OPERATOR,

mający za sobą praktykę w pierwszorzędnych zakładach z dokładną umiejętnością pozowania i oświetlania i znajomością retuszowania, mogący w zupełności zastępować pryncypała, przyjemnej powierzchowności, energiczny zarządzający, odpowiadający wyższym wymaganiom. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Tylko zdolniejsze siły raczą nadsyłać swe łaskawe oferty z dołączeniem fotografji, świadectw i warunków pod E. N. 6 do eksp. w. p. Objęcie posady może natychmiast nastąpić. 1813r

Zawiadomienie.

Fabryka Tabaczna Towarzystwa Akcyjnego

„LAFERME"

w Petersburgu

poleca swoje nowo wypuszczone PAPIEROSY

Carski Diubek	10 szt.	10 kop.	
Duszyste	10 „	6 „	
Tureckie	10 „	6 „	
Smaczne	10 „	3 „	

oraz Tytonie Prima i Jużnyj

w cenie od 2 rs. do 10 rs. za funt.

CARSKIE po rs. 1, 1.20, 1.44, 1.52 za funt.

ze względu na swą rzeczywistą wartość—polecając powyższe gatunki Szanownej Publiczności, prosimy wszystkich, którzy dotąd gatunków tych nie mieli w użyciu, aby raczyli się przekonać o doskonałości wyrobów. 1812r

Sprzedaż we wszystkich składach tabacznych.

Na Gwiazdkę

Zegarki niklowe . . . . . od rs. 4
Zegarki stalowe czarne . od rs. 5
Zegarki srebrne . . . . . od rs. 7
Zegarki złote damskie . . od rs. 15
Zegarki złote męzkie . . od rs. 25

Zegary ścienne, Regulatory, Zegary Bronzowe z gwarancją. Wielki wybór Bižuterji złotej, srebrnej i brylantowej poleca:

S. OWCZYŃSKI, 2309

Krak.-Przedmieście 43.

Uwaga: Uprzejmie upraszam Sz. Publiczność o zwrócenie uwagi na właściwą firmę **S. Owczyński**, która **egzystuje od 1883 r.** i nagrodzona została złotym medalem na wystawie w 1893 r. Firmy noszące moje nazwisko nie mają nic wspólnego z moją firmą. Odpowiadam tylko za moją firmę **S. Owczyński, Krakowskie-Przedmieście № 43.**

!!!Okulary i Binokle!!!

z najcelniejszych fabryk w najnowszych oprawach, ściśle do wzroku zastosowane (od 50 kop.), Lornetki, Barometry, Kompasy, Lupy, Termometry zaokienne, lekarskie, pokojowe itp. (od kilkunastu kop.), Rajscajgi, Wasserwagi, Miary taśmowe, składane itp., itp. poleca **optyk J DREHER**, Szpitalna 6 i Krak.-Przedm. 29. Przyjmuje reparacje. Wysyła pocztą za zaliczeniem. Upraszа się o zwracanie uwagi na firmę **J. Dreher.** 1365

Znanej dobroci St. Petersburskie nieprzemakalne

PLANDEKI

N. L. MÜLLERA

poleca

Wiktor Wertheim

ul. Orla Nr. 11. 1600

Dnia 22 b. m. w przejeździe tramwajem od Krakowskiego-Przedmieścia na Marszałkowską zgubiono **paczkę** opakowaną w bibułę szarą a zawierającą **3 arszyny koronki czarnej i Crême z odpowiednią wstawką.** 2324

Łaskawy znalazca zechce zwrócić za uagrodą rs. 3 do Karola Jarochowskiego Nowo-Senatorska № 6.

Nauka i wychowanie.

Angielka dyplomowana udziela lekcyj, 5 rs miesięcznie. Berga 6—7, od 6. 49579

A.) **Szkoła** kroju, szycia, Emilji Ehrenkreutz uczennicy Worth'a wykwalifikowanej mistrzyni, wykład w językach polskim, russkim i francuzkim, kroju sukien damskich, dziecinnych oraz okryć. Nauka szycia odbywa się z wielką dokładnością i elegancją. Cech wydaje patenta. Pensjonarki przyjmuję. Warszawa, Zgoda 3, Chmielna 24. 49728

Czytelnia „Nowości", zaopatrzona w najświeższe dzieła naukowe, belletrystyczne, dziecinne. Nowy-Świat 21, m. 13. 49685

Do konwersacji dla młodego człowieka potrzebny jest anglik, za to otrzyma pokój umeblowany z usługą i wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod wyrazami „Wszelkie wygody". 49430

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna № 20, mieszkania 8. 49061

Osoba posiadająca dyplom z ukończenia gimnazjum i wyższych kursów w Rossji, może przygotować do gimnazjum lub też udzielać korepetycyj za stół i mieszkanie. Zastać można od 4-ej do 6-ej. Twarda № 3, mieszkania 60. 49576

Potrzebna polka młoda na wieś, do 9-letniej dziewczynki, nauki, muzyka, francuzki, rysunki, 180 rs. rocznie. Wiadomość piątek, sobota, od 10—12-ej rano. Chmielna 24, mieszkania 17. 49687

Potrzebną jest korepetytorka znająca gruntownie język russki, katoliczka, do pomocy uczennicy 6-ej klasy we wszystkich przedmiotach, na stałą lub przychodnią za utrzymanie i dobre wynagrodzenie. Curiculum vitae, złożyć w administracji Kurjera „Korepetytorka". 49671

Potrzebny zaraz korepetytor student filolog. Tłomackie № 3, m. 7. 49605

Potrzebny jest nauczyciel do 4 chłopców na wyjazd od 1/13 95 r., starszy doświadczony. Królewska 29, m. 27. 49420

Student uniwersytetu russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żórawia 29, mieszkania 3. 49603

W zakładzie froeblowskim, Emilji Boharewicz. Żelazna 65, zajęcia rozpoczną się 3 Stycznia. 49496

Doniesienia osobiste.

Artemiza ma list na poczcie. 49681

Izraelitka okazicielka rubla № 678369 i Żydówka № 48526 raczą odebrać listy. 49690

Kawaler 36 lat, inteligentny, z bardzo dobrem stanowiskiem, pragnie poznać i poślubić pannę lub wdowę bezdzietną, w wieku od 25 do 37 lat, przystojną i zamożną. Rzecz traktuję serjo. Oferty proszę składać: poste-restante A. Z., za okazaniem sturublówki z r. 1892 № 82510. 49562

Młody szlachcic w celu ożenienia się poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej, z posagiem w gotówce kilka tysięcy rubli. Serjo myślących proszę adresować: Ostrów pskowskiej gubernji, dla A. B. poste-restante. 49421

„**Sympatyczna**" ma list. 49721

Urzędnik uposażony rs. 800, polak, kawaler, lat 28, nie brzydki, zasad właściwych ukształconej inteligencji, pragnie zaślubić odpowiednią pannę lub wdowę, lat 18—25. Łaskawe oferty „Omen" poste-restante Warszawa. 49586

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter z dobrem świadectwem poszukuje miejsca. Karmelicka 30—5. 49695

Jeometra przyjmuje wszelkie czynności do władz, w zakres miernictwa wchodzące, nie mniej wykończanie planów, obrachunki przestrzeni i kopje. Tamże przyjęte będą inteligentne panienki do nauki kopjowania planów, na odpowiednich warunkach. — Wiadomość: Wspólna 51, mieszkania 14. 49691

Kantor Komisowy, Niecała 9, poszukuje bon niemek, freblówek, francuzek, ale z dobremi świadectwami, oraz poleca kasjerki, buchalterki, sklepowe fachowe we wszystkich branżach, krojczynie, modystki, lektorki. 48341

Młody człowiek, kawaler, agronom, poszukuje posady, zarządu folwarkiem lub dozorcy leśnego. Wiadomość: powiat mazowiecki, poczta Mazowieck, wieś Jabłoń Kościelna u Jana Kisielewskiego. 49534

Osoba posiadająca muzykę, ma wolne godziny. Leszno 80—2. 48628

Poszukuje miejsca rządca znający się na gospodarstwie rolnem i hodowli inwentarza, na co posiada świadectwa z wzorowych gospodarstw. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi dla „A. K." 2182r

Przyrodnik z wykształceniem uniwersyteckiem, mający dużo wolnego czasu przy swojem zajęciu na prowincji, chciałby znaleźć jakieś dodatkowe zajęcie w rodzaju obliczeń statystycznych, tłómaczeń z russkiego, niemieckiego, francuskiego lub t. p. Posiadam gruntownie język polski i niemały dar wypisania się. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera „Przyrodnikowi." 49583

Poszukuje posady za subjekta młody izraelita, posiada języki polski i russki. Wiadomość: ulica Marjańska 2, m. 7. 49712

Rutynowany buchalter i korespondent języków niemieckiego i russkiego, posiadający świadectwa i referencje, szuka zajęcia stałego lub na godziny. Oferty pod lit. „Ż. B. 50" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 49699

Wdowa młoda, inteligentna, znająca muzykę, szuka miejsca do towarzystwa lub zarządu domem. Erywańska 10, m. 12. 49452

b) Zaofiarowane.

A) **Rektyfikatorów** zdolnych poszukuje Kantor Komisowy, Niecała 9, i poleca gorzelanych, mechaników, piwowarów, chemików, inżenierów, rysowników. 49700

A) **Od** 1-go stycznia potrzebny subjekt do interesu branży księgarsko-papierowej i galanteryjnej, fachowo uzdolniony, za pensję i tantjemę. Oferty w kantorze administracji Kurjera Warsz. dla „Guttenberg" do 1-go lutego. 2190r

Bony freblówki, polki, niemki, francuzki poszukuje od stycznia Kantor Komisowy, Niecała 9. 49219

Do damskich kapeluszy potrzebna uzdolniona osoba. Pensja od 25 do 30. Świętojerska № 32, mieszk. № 4, 49692

Drobiazdżarka prasowaczka na nową robotę, umiejąca pisać, za dobrem wynagrodzeniem potrzebna zaraz. Wiadomość: Senatorska № 19, stróż wskaże. 49680

Mechanik zdolny do reparacji maszyn do szycia poszukiwany od 1-go stycznia 1895 roku. Oferty u E. Häbler i Sp., Warszawa, Towarowa 13. 49635

Potrzebni chłopcy, praktykanci do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Miodowa 12. 49684

Panna do staników kompletnie zdatna potrzebna zaraz do pracowni A. Roefler, Senatorska № 22. 49686

Panna służąca lub gospodyni potrzebna na wieś od Nowego Roku, ze znajomością szycia i prasowania koszul i dobremi świadectwami. Bednarska 7—39. 49689

Potrzebny jest zdolny maszynista, z dobremi świadectwami. Nizka № 61. 49701

Potrzebny jest rektyfikator zaraz. Oferty z kopjami świadectw składać: Rektyfikacja Windyki, pod Mławą. 49708

Potrzebny lekarz na wyjątkowo dobrych warunkach. Wojsieje przez Kopciowo, suwalskiej gub., F. A. Sulewskiemu. 49683

Potrzebna do posług kobieta znająca język niemiecki, na cały dzień lub pół dnia. Może otrzymać bezpłatne mieszkanie i zajęcie w fabryce dla męża lub syna. Szmulowizna, Kawenczyńska № 79. 49675

Potrzebna bona freblówka z szyciem do trojga dzieci. Ciepła 4, mieszk. 5. 49537

Potrzebny oberkelner i szwajcar do pierwszorzędnej restauracji, z gwarancją. Plac Zamkowy № 97, m. 1. 49582

Potrzebne są panny do kwiatów zaraz, do stałej roboty. Robota wydaje się za dom.—Plac Krasińskich № 3, m. 11. 49405

Subjekt potrzebny do handlu kolonjalnego i win. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kolonjalny." 49429

Zecer potrzebny jest zaraz. „Rundo", Marszałkowska 125. 49423

Kupno i sprzedaż.

A) **Radzimy** każdemu odwiedzić sklepy J. Z. Ratyńskiego, Marszałkowska 144, Jerozolimska 84, Senatorska 30.

A) **Albowiem** można tam dostać herbatę towary kolonjalne i oryginalne wyroby chińskie i japońskie.

A) **Tanio** w wyborowych gatunkach zawsze na składzie świeży towar.

A) **Nankin**, Hankow wysyłają najlepsze gatunki swych herbat do wszystkich trzech klsepów J. Z. Ratyńskiego.

A) **Yokohamy** najlepsze produkty znajdzie się na Marszałkowskiej 144, wielki wybór, ceny niskie, najodpowiedniejsze podarki na gwiazdkę.

A) **Skład** główny i sklepy zaopatrywane są dwa razy do roku w herbatę ze świeżych zbiorów, na miejscu starannie sortowaną.

A) **Krymskie** wina Tokmakowa i Mołotkowa z najbogatszych winnic południowego Krymu, zupełnie czyste, nie gorsze od zagranicznych, dostać można w sklepach kolonjalnych J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, Senatorska 30.

A) **J. Z. Ratyński** otrzymał świeże transporty wszystkich sprzedawanych w swych sklepach (Marszałkowska 144, Jerozolimska 84, Senatorska 30) towarów. 2102r

Aparaty do galwanizowania dla uczniów, amatorów, jubilerów, polecają jako przydatne na gwiazdkę Ludw. Reineke et C-o, Marszałkowska 134. 2127r

A) **Prasy** do kopjowania wszelkich formatów: kute, półkute, lane, drewniane, podróżne, poleca

A) **Kas** ogniotrwałych fabryka S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, ul. Elektoralna 5. 49497

A. **Umeblowanie** z 7-iu pokojów, mało używane, z powodu wyjazdu do sprzedania. Krucza 10, m. 7. 49286

Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki, reparacje rzeczywiście tanio, bo w mieszkaniu. Obrączki złote para od rs. 6. Wybór pierścionków. Kupuję, zamieniam, wykupuję z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płacę najlepiej. Juwiler, jubiler, Nowy-Świat 61. 2065r

Derby i S-ka, parowa fabryka musztardy francuskiej, odznaczającej się wybornym smakiem, wyroby swoje sprzedaje na tuziny, funty, kwarty, garnce, w sklepie, ulica Chłodna 64. 49553

Do sprzedania sześć portjer jedwabnych oraz meble fantazyjne. Zielna 13, m. 4. Widzieć można od 11 do 1-ej. 49637

Dla kobiet. Najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych, nakładu J. Błaszkowskiego. Cena 60 kop. We wszystkich księgarniach. 49132

Edouard Coqui, 6 Wierzbowa, poleca wyborową herbatę funt 2, 2.50, 3 rs., od 10 funtów odstępuje się 10%. 47364

Futro skunksy w dobrym stanie, nowopokryte, do sprzedania. Sosnowa № 9, m. 12, od 9 do 1-ej po południu. 49187

Fabryka lalek, Dzielna № 20. Wielki wybór wszelkiego rodzaju lalek po cenach fabrycznych; również przyjmuje się wszelkie reparacje. 47377

Fortepian do sprzedania za 160 rs. Hoża 56, m. 2. 49363

Fortepian tanio do sprzedania. Smolna 12, m. 7. 2161r

Futro szopy, algierka za rs. 20. Chłodna 32, m. 39. 49124

Firanki bardzo tanie! Trykotaże i wyroby pończosznicze. E. Mirecka, Krucza 23, mieszkania 13. 1866r

Futro męzkie w dobrym stanie, na średnią osobę, kupię. Oferty z podaniem cen do administracji niniejszego pisma pod „Futro." 49696

Fortepian mocny, głos przyjemny, sprzedam rs. 70. Nowogrodzka 31, m. 1. 49725

Fortepian zagraniczny, czarny, rs. 240.— Nowy-Świat 22, m. 22. 49243

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Garnitur, garniturek, kolumny, kandelabry żyrandol, świeczniki, łóżka, umywalnia biurko, otomana, bibljoteczka, stół, krzesła kredens. Sienna 19. 49598

Indyki, kapłony, kaczki, mak, miód, jabłka, gruszki. Trębacka 11, Łebkowska. 49580

Jest do sprzedania faeton, bryczka i wolant w dobrym stanie, bardzo tanio. Chmielna № 18, mieszkania 10. 49550

Jest do sprzedania faeton nowy za przystępną cenę. Ulica Leszno № 55, sklep mydlarski. 49481

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1984r

Karety... Perelotki... 4 karety używane, 2 perelotki petersburskie, koszyk do samopowożenia, faeton mały, bardzo tanio do sprzedania. Erywańska № 7. 48971

Meble sprzedam tanio salonowe, buduarowe gabinetowe. Szafy, łóżka, kredensy, stoły. Krzesła, biurko, otomana. Szafka lustrzana, umywalnia, lustra i trema. Nowogrodzka 28, u właściciela domu. 49391

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, toalety, biura, otomany. Koperski, Elektoralna 45. 49287

Meble tanio! Kompletne umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, także szafy, łóżka, kredens, stoły, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalnia, lustra i inne.— Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 48687

Motor gazowy 4-konny, znajdujący się w ruchu, zaraz do sprzedania w fabryce maszyn, ul. Towarowa 20. 49503

Meble, garnitury rozmaitych fasonów, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, łóżka, bibljoteki, biura, stoły dębowe, sprzedaję tanio. Bracka 9, m. 12. 47874

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, wprost bramy, parter, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody 48883

Meble skromne i wykwintne, rozmaite gustowne garniturki. Ceny niepraktykowanie niskie. Niecała 12. 49142

Masło wyborne solone, ze wsi. Chmielna 63, m. 5. 49505

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—12. 49731

Nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wyszedł „Kalendarz Ogrodniczy." Cena 30 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 48673

„**Notatnik** dla wszystkich" wyszedł z druku, jest do nabycia w kantorze „Dziennika dla wszystkich", Warecka 15, i we wszystkich księgarniach i kantorach pism. Cena kop. 30, pocztą kop. 40. Handlującym rabat. 48863

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 4, fabryka waty. 49726

Oryginalną Laizitzką bieliznę z wełny sosnowej przeciw reumatyzmom, bieliznę Jaegerowską, wełniane pończochy i skarpetki w różnych gatunkach, chustki orenburskie, wszelkie wyroby włóczkowe i pończosznice, rękawiczki wełniane. Ceny nizkie. Henryk Bauman, Senatorska 2, niedochodząc Pod wala. 2087r

Pianina nowe krzyżowe systemu amerykańskiego do sprzedania z gwarancją. Ceny niskie. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 46793

Płaszcz wojskowy lub akademicki duży z kołnierzem sprzedam tanio. Daniłowiczowska 4, lombard. 49473

Pianina i fortepiany najnowszych systemów po cenach fabrycznych, z gwarancją poleca Nowicki, skład Chmielna № 9. 49506

Pianino krzyżowe z moderatorem, kredens, otomanę, szafę, stół sprzedam. Bracka 19, m. 8. 49734

Rotunda, bluzki jedwabne, suknia do sprzedania. Nowosenatorska 2, m. 13. 49664

Resztki, dodatki krawieckie, podszewki w wyborowych gatunkach, po cenach fabrycznych. „G. Antoni", Świętokrzyzka 40. 40728

Sani petersburskich duży transport otrzymała fabryka M. Sejdemana, Leszno 52. 49625

Szynel watowany, mundur nowy na filologa 17-letniego. Chłodna 50, m. 8. 49200

Sanki petersburskie na 4 osób i lando do sprzedania. Ulica Ceglana № 21. 4958

Sprzedaje się zimowe palto oficerskie z barankowym kołnierzem. Ul. Leopoldyny № 5, m. 7. 49661

Wełna drzewna, wyborny artykuł do opakowania oraz pudełka pocztowe, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1985r

Wózek, fortepian, skrzypce i samowar niklowy są do sprzedania. Marszałkowska 147, m. 17. 49451

Z powodu wyjazdu sprzedaje się meble i dzwonki elektryczne. Świętojerska 16—33, od godziny 1 do 5-ej. 49519

20 wołów młodych, roboczych, do sprzedania. Rudzienek. p. Nowo-Mińsk. 49399

99 Marszałkowska. Futra, marynarki, burki, szlafroki, palta, kamizelki, spodnie, sprzedaje tanio Chmurczyński. 48875

●●●) **Sanek** wielki wybór.

●●●) **Sanki** petersburskie.

●●●) **Sanki** duże i małe.

●●●) **Karet** 8 używanych.

●●●) **Fabryka** powozów Karola Sommera, Leszno 36. 48727

Interesy handl. i majątk.

Apteka sielska w mieście 8,000 mieszkańców za 1,300 rs. zaraz do sprzedania. Lekarz stale mieszka. — Wiadomość: Mokotowska 52, Klimecki, od 2—3-ej. 49597

A) **Apteka** w Magnuszewie, gub. radomska, do sprzedania z dochodem rs. 1,300. Wiadomość: Marszałkowska № 94, m. 17. 2180r

Do sprzedania folwark 8 włók, w Stradzewie, gub. i pow. piotrkowski, ziemia dobra, niedaleko od Piotrkowa, 1½ godz. jazdy, z obszernemi, prawie nowemi budynkami, ogród, inwentarz, dom mieszkalny duży, w dobrym stanie, za 14,000 rs., z Towarzystwem 5,500 rs. lub na zamianę na dom na prowincji z dopłatą. Bliższa wiadomość: Żelazna 78, m. 4, lub na miejscu w Stradzewie. 49226

Domy kupuję za gotówkę, zamieniam na majątki ziemskie. Krucza 29, m. 22. 49315

Jest do odstąpienia bufet kolejowy. Wiadomość: Twarda 67. 49673

Kawiarnia do sprzedania zaraz, dobrze procentująca. Leszno № 4. 49641

Kawiarnię odstąpię niedrogo z powodu musowego wyjazdu. Karmelicka № 6. 49628

Magle sprzedam. Marszałkowska 61. 49571

Mam stragan z pieczywem do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Aleksandrja № 15, m. 10. 49627

Magle wiedeńskie w dobrym stanie sprzedam z powodu interesów familijnych. Ciepła 7. 2192r

Plac do sprzedania. Leszno № 88, u właściciela domu. 48280

Potrzeba 5,000 rs. razem albo częściowo 2,000 i 3,000 na hypotekę domu murowanego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. N. C. 49674

Podejmuję się parcelacji majątków. Oferty składać: Kurjer Warszawski, „Obywatelowi ziemskiemu." 49588

Poszukuje się wspólnika z niewielkim kapitałem do otworzenia fabryki wyrobów nieegzystujących w Warszawie, a mających zbyt bardzo poważny. Wiadomość: Złota 29, m. 15, u Helcmana. 49688

Pralnia do sprzedania. Nowiniarska 12. 49715

Rzadki wypadek. Do sprzedania zaraz przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe rozwozu nafty, wraz z całym taborem, świetnie prosperujące od bardzo dawna; nadto i skład węgli z powodu faktycznej słabości właściciela.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 20 skład farb. 49512

Świetny interes. Skład węgli kamiennych i drzewa wraz z przedsiębiorstwem rozwozu nafty lub bez takowego, do sprzedania zaraz z powodu faktycznej słabości właściciela.— Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 20, skład farb. 49511

Sklep spożywczy sprzedam za cenę przystępną z powodu słabości obojga właścicieli.— Karmelicka № 9. 49710

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedaję z powodu zmiany interesu. Leszno № 50. 49714

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Cena przystępna. Ciepła 3, róg Twardej. 49732

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi zaraz do sprzedania. Elektoralna 43. 49722

Sklep dystrybucyjno-kolonjalny z mieszkaniem, składającem się z 2-ch pokojów i piwnicy, jest do odstąpienia każdego czasu z powodu słabości zdrowia za przystępną cenę, przy ulicy Furmańskiej № 10. 49623

Z powodu słabości sklep spożywczy za 80 rubli do sprzedania. Browarna № 21. 49733

15,000 rubli potrzeba na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie 12,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod X. E. 49277

18,000 rs. do ulokowania na pierwszy numer hypoteki miejskiej razem lub częściowo. Oferty składać w Kurjerze pod „Sposobność." 49595

75,000 rubli do 100 potrzebuję pilno na 5%, na dom przy ulicy pryncypalnej, wartości około 150,000. Oferty przyjmuje Kurjer. Adresować „Na pierwszą hypotekę." 49727

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. **Wróblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2073r

A) **Przyjezdny** mężczyzna, poszukuje zaraz na dłuższy czas w środku miasta pokoju umeblowanego, z całodziennem życiem, przy zacnej katolickiej rodzinie. Ofery proszę złożyć w kantorze Kurjera pod „M. W." 49655

b) Zaofiarowane.

A) **Wszelkie** mieszkania wynajmować najlepiej przez kantor komisowy. Niecała 9. 47098

Do wynajęcia od Nowego Roku pokój przy familji bezdzietnej. Świętojańska 23, mieszkania 5. 2188r

Do wynajęcia szynk, (2 sklepy). w blizkości fabryk. Leszno № 88, u właściciela domu. 48279

Do wynajęcia od 1 stycznia apartament, kompletnie umeblowany, składający się z ośmiu pokoi. przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry, z wszelkiemi wygodami, Zielony plac, Rysia № 1, szwajcar go wskaże. 49296

Dwa pokoje umeblowane, wejście osobne, 1-e piętro, przy placu Bankowym: Rymarska 14—2. Dla chrześcian. 49693

Lokal składający się z 5-n pokojów, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go stycznia. Wielka 39, przy Złotej. 48608

Mieszkanie dla inteligentnej panienki, możebne życie, fortepian. Daniłowiczowska 8—21. 49720

Od 1-go stycznia do odnajęcia 2 pokoje, pojedyńczo lub razem, z opałem, usługą i niezbędnemi meblami. Marszałkowska № 95, m. 15, róg Żórawiej. 49707

Od I-go lipca 1895 r. do wynajęcia na 1-m piętrze jedenaście pokoi, kuchnia, pasaże, samo w sobie, może być na składy, pensję, biuro, lub podzielone mieszkania. Miodowa № 4, pierwszy dom od Senatorskiej. 48761

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2145r

Pokoje eleganckie, z meblami lub bez. Miodowa 5, m. 6. 49589

Potrzebny lokal, złożony z 3-ch pokoi, z wszelkiemi wygodami i kuchnią, przy ulicy Nowogrodzkiej, Chmielnej, Złotej lub Szpitalnej. Oferty: hotel Paryzki № 66. Kusznarew. 49694

Pokój do wynajęcia z obiadem, usługą. Kapucyńska 3, m. 6. 49730

Pokój frontowy, na dole, z meblami, opałem, wynajmę zaraz. Nowogrodzka 31, mieszkania 1. 49724

Pokój umeblowany, z usługą, obiadem, zaraz do wynajęcia. Zielna 13, m. 15. 49729

Pokój frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem, meblami, do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 6. 49711

Pokój z meblami do najęcia. Nowy-Świat № 4, m. 3. 49705

Sklep duży o 3-ch oknach, z dwoma pokojami i werendą, do wynajęcia od Nowego Roku. Miodowa № 4, pierwszy dom od Senatorskiej. 48609

Zaraz do wynajęcia 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu. Bagno 2, róg Świętokrzyzkiej. 48918

Z powodu wyjazdu, od Nowego Roku jest do wynajęcia lokal, składający się z pięciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, Wiadomość: Wspolna № 19, mieszkania 17. 49651

2 pokoje na parterze do wynajęcia z meblami, usługą, opałem. Włodzimierska 14, mieszkania 1. 49718

Doniesienia rozmaite.

A) **Bardzo** dawno oczekiwane muszle morskie do pasztecików, otrzymał w dużej ilości i sprzedaje najtaniej. Magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego: Rymarska 7. 2069r

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 47142

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 48694

„**Exsiccator.**" Niszczy grzyb drzewny. Osusza wilgoć. Broszurki bezpłatnie. Ritter. Marszałkowska 111. 47120

Losy 5-ej klasy wygrane stawkami i większe wypłaca. Skład win: Marszałkowska 89. 49251

Łaskawy znalazca powrócić raczy książeczkę notyskową 1894 r. pozostawioną przy kasie banku handlowego, za nagrodą rs. 5, pod adresem książeczki. 49698

Mamka potrzebna zaraz do russkiego domu, do dziecka dwumiesięcznego. Królewska 45, mieszkania 17. 49717

Massażysta T. Rzempałuch. Aleja Jerozolimska № 80. 49593

Massaż na miejscu, massażystki na miasto i nauka massażu. Zakład Heleny Kuczalskiej: Mazowiecka 5. 48813

Na Gwiazdkę! Wyprzedaż kapeluszy niżej kosztu. Ulica Świętokrzyzka № 10. Zawistowska. 49510

Oddam 3-miesięcznego ładnego chłopczyka na wychowanie. Lipowa 11, m. 42. 49538

Polisa № 13802 towarzystwa asekuracyjnego „Rosja," na imię E. Hirschhorna zaginęła. 49520

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące na sam fortepian lub ze skrzypcami. Plac św. Aleksandra 12—16. — Bronisław Pastuszewski. 49145

Piesek, pinczerek jasno-żółty, wabiący się Amor, zginął d. 25-go wieczorem. Uprasza się o odprowadzenie za sowitą nagrodą. Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 49723

Stenograf Józef Górnicki: Czysta 8, m. 26, od 6½ do 7½. 49415

Tanio perskie i kaukazkie dywany, perska roślinna farba do farbowania włosów. Dostać można: Zielna 16, m. 10. 49564

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Na Gwiazdkę: burki, szlafroki, futra, palta, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję tanio. Obstalunki przyjmuję. Fraki wynajmuję. 47026

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny Nr. 472c (nowy 9.)
Redaktor Franciszek Olszewski — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).
Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Декабря 1894 г.